

Obchody Międzynarodowego Roku Młodzieży

W Warszawie odbyło się 28 bm. inauguracyjne posiedzenie Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Młodzieży. Przed pięcioma laty, podczas 34 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, zapadła decyzja w sprawie obchodów Roku Młodzieży, pod hasłem „Uczestnictwo — rozwój — pokój”.

Posiedzenie polskiego komitetu obchodów tego roku otwiera etap praktycznych działań wypełniających programowe założenia tego przedsięwzięcia.

Nydanie

**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

Najstarsza gazeta Łodzi

2002
stał się 21 grudnia
1884 roku

Rok XL
PL ISSN 0203-1787

Cent
5 zł

OBRADOWAŁ KOMITET WYKONAWCZY OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH

20 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze po zgromadzeniu bytomskim posiedzenie Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Głównym punktem obrad było przyjęcie stanowiska Komitetu Wykonawczego OPZZ w sprawie polityki cen i kosztów utrzymania ludzi pracy w 1985 r. Stanowisko to przekazane zostało przedstawicielom rządu.

Ważnym punktem obrad była informacja o pracach komisji sta-

tutowej i przyjęcie zasad dyskusji nad projektem statutu OPZZ. W przyszłym na ten temat stanowisku Komitet Wykonawczy OPZZ o sprowadzenie niewłaściwego dostarczenia projektu statutu związkowego, ogólnokrajowym organizacjom związkowym, a do tych organizacji z kolei o dostarczenie projektu organizacji związkowej. Opinie i wnioski dotyczące projektu statutu mogą być nadawane do końca stycznia 1985 r.

Jedną z ważnych decyzji podjętych na czwartkowym posiedzeniu KW OPZZ było postanowienie o utworzeniu samodzielnego, związkowego ośrodka badania opinii społecznej oraz zjawisk społeczno-gospodarczych i ich skutków. Ośrodek taki, jak postanowiono, utworzony zostanie w pierwszym kwartale 1985 roku.

Odpowiadając na pytanie, jakie są oczekiwania związków zawodowych po przedstawieniu rządowi stanowiska Komitetu Wykonawczego OPZZ w sprawie polityki cen i kosztów utrzymania ludzi pracy w 1985 r. — członkowie kierownictwa OPZZ stwierdzili, że przede wszystkim liczą na odpowiedź rządu na to „stanowisko”, jak i spodziewają się poparcia przez zakładowe organizacje związkowe. Podkreślali jednocześnie, że głównym zadaniem w działalności związków zawodowych jest niedopuszczenie do obniżenia się stopy życiowej ludzi pracy w przyszłym roku.

(PAP)

W. Jaruzelski przyjął sekretarza RWPG

20 bm. przebywającego w Polsce sekretarza Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Władysława Syczewskiego.

W czasie rozmowy omawiano sprawy dotyczące realizacji uchwał Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na najbliższy rok. W szczególności omawiano kierunki i formy wydatnego rozszerzenia i pogłębienia integracji gospodarczej krajów wspinających się na szczyty socjalistycznej współpracy gospodarczej. W szczególności podkreślono znaczenie wzajemnych gospodarczych i naukowo-technicznych kontaktów w ramach RWPG, a w tym rozszerzenie współpracy w zakresie za-

potrzebowa na energię i surowce oraz większej skuteczności rozwiązywania problemów intensyfikacji produkcji, postępu technicznego i kooperacji.

W rozmowie poruszono również problemy współpracy w dziedzinie gospodarki żywnościowej oraz lepszego zaopatrzenia ludności w towary powszechnego użytku o wyższych parametrach jakościowych.

(PAP)

Dziś rozpoczyna się XVIII Plenum KC PZPR

W piątek 21 bm. rozpoczyna się w Warszawie XVIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

Porządek 2-dniowych obrad przewiduje:

- referat Biura Politycznego
- zadania partii w realizacji CPR na 1985 rok — poprawa gospodarki i umacnianie równowagi
- informacje Rady Ministrów
- dyskusje
- przyjęcie uchwał.

(PAP)

Minister G. Andreotti z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego 20 bm. przybył z kilkudniową oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej Giulio Andreotti.



N. z. powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Wizyta szefa dyplomacji Włoch w naszym kraju oznacza kolejny krok na drodze do normalizacji stosunków Polski z krajami Europy zachodniej. Włochy ze zrozumieniem podchodzą do naszych problemów, wyrażając gotowość rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy w różnych dziedzinach.

Znaczenie tej wizyty wykracza także poza stosunki dwustronne. Włochy prowadzą aktywną, nacechowaną realizmem politykę zagraniczną, dążą do poprawy stosunków Natchód-Zachód. Wyrażają m.in. zainteresowanie ideą układu o wzajemnym wyrzeczeniu się siły w stosunkach międzynarodowych.

Uroczystość powitania min. G. Andreottiego odbyła się w czwartek po południu na udekorowanym flagami obu państw lotnisku Okęcie w Warszawie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych z min. Stefanem Olszowskim.

(PAP)

Doroczne orędzie pokoju papieża

W ogłoszonym w czwartek dorocznym orędziu pokojowym papież Jan Paweł II wyraził ubolewanie, że tylu środków finansowych i talentów ludzkich marnuje się na wyścig zbrojeń i że politycy nie potrafili doprowadzić do zgody między narodami, ale dodał, iż sytuacja obecna jest także „czarną nadzieją”. „Trudności stanowią

wyzwanie dla wszystkich. Nadzieja jest nakazem dla wszystkich” — oświadczył papież.

Piętnastostronne orędzie, którego temat brzmiał „Pokój i młodzież, razem idą naprzód”, ogłoszone z okazji 18 Światowego Dnia Pokoju, obchodzonego przez Kościół katolicki 1 stycznia.

BHOPAL

Wykrycie dodatkowych ton izocyjanianu metylu

Przewidziane na czwartek zakończenie operacji neutralizacji izocyjanianu metylu przedłuża się w związku z wykryciem w zakładach „Union Carbide” w Bhopalu dodatkowych 4 ton trującego gazu. Kierujący operacją dr. Srinivasan Varadarajan oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Bhopalu, że mimo tych nieprzewidywanych trudności ekipa prowadząca prace zdola je zakończyć w niedługim czasie.

Dodał on, że wykrycie dalszych zasobów izocyjanianu metylu dowodzi, iż operacja prowadzona jest bardzo starannie, chodzi bowiem o pozostawienie całkowicie bezpiecznym obszar, na którym doszło do katastrofy ekologicznej. Na skutek wycieku izocyjanianu metylu z zakładów amerykańskiej firmy „Union Carbide”.

RFN

Czwarta część budżetu na zbrojenia

W czwartek Bundestag, Izba wyższa parlamentu zachodniemieckiego zatwierdziła budżet państwa na rok 1985. Tym samym wszedł on w życie, gdyż Bundestag — Izba niższa już wcześniej zaaprobowowała projekt rządowy.

Nowy budżet przewiduje wydatkowanie w przyszłym roku ze skarbu państwa 260 mld marek, czego ogromną część — niemal 1/4 na cele militarne, m. in. for-

W poniedziałek, 24 grudnia br.
ukaze się 12-stronicowe
ŚWIĄTECZNE WYDANIE „DZIENNIKA”.

Na jego łamach:

▲ wywiady ▲ reportaże ▲ informacje z kraju
i ze świata ▲ konkursy z nagrodami wartości
kilkudziesięciu tysięcy złotych ▲ anegdoty dy-
plomatyczne ▲ humor.

12 STRON NA ŚWIĘTA.

Ultimatum izraelskie

W czwartek Izrael oświadczył, że o ile do 7 stycznia przyszłego roku nie zostanie osiągnięty postęp w rozmowach libańsko-izraelskich w Nakurze, wówczas Tel Awiw rozwinie sprawę zakończenia negocjacji.

Rzecznik delegacji libańskiej poinformował, że jego rząd udzielił formalnej odpowiedzi na ultimatum izraelskie, ale ostrzegł, iż Izrael wyczuwa „zbyt” wiele warunków, których nie możemy zaakceptować.

We wspólnym komunikacie podano tylko datę (7.01.1985 r.) kolejnego spotkania delegacji z wojewódzkiego Libanu, Izraela i reprezentanta ONZ. Zakonczona 11 runda rozmów nie przyniosła żadnego postępu.

OPEC utrzymuje cenę ropy

W czwartek w drugim dniu obrad konferencji ministerialnej OPEC w Genewie podjęto decyzję o utrzymaniu na dotychczasowym poziomie tzn. 29 dolarów średnia cena baryłki ropy oraz łącznego wydobycia państw kartelu — wynoszącego 16 mln baryłek ropy dziennie.



Foto: A. WACH

Wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Łódź K. Kwiatkowski stoi na czele wojewódzkiego zespołu koordynacyjnego ds. wyborów organów samorządów mieszkańców.

WYWIAD TYGODNIA z Klemensem Kwiatkowskim GWARANCJE W USTAWIE L... W LUDZIACH

— Panie przewodniczący, zgodnie z ustawą o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego wybory komitetów osiedlowych i rad sołeckich powinny się zakończyć przed wpływem sześciu miesięcy od wyborów rad narodowych, a więc najpóźniej do 17 grudnia. Czy w Łodzi i województwie wszędzie zostały one przeprowadzone i faktycznie zakończyły się?

— Tak, wszędzie zostały przeprowadzone, gdy chodzi zaś o samą Łódź, to ostatnie zebra- nie wyborcze odbyło się w zeszły piątek w osiedlu „Zagrodniki” na Retkini. Trzeba przy tym od razu powiedzieć, że kampania przeprowadzona była bardzo sprawnie, w czym nie mała zasługa zespołów koordynacyjnych — nie mówię tu

o zespole wojewódzkim, bo ten miał nieco inną zadania — powoływanych przy każdej radzie narodowej sześćdziesiąt podstawowego.

— Byłem na kilku zebraniach wyborczych i pierwsze, co miłe zaskoczyło, to wysoka frekwencja. Bywało i tak, że trzeba było przynosić dodatkową krzesła. Obserwacje jednak wyniesione z kilku zebrań nie pozwalają jeszcze na ogólne opinie. Jak to wyglądało generalnie?

— Bywało rozmaicie, ale generalnie była to — według mnie — kampania o dotychczasowych najpowszechniejszą. Żeby nie szukać odleglejszych porównań powiem, że uczestniczyło w niej dużo, a może

CO DZIEŃ CONIESIE

W 36 dniu roku słońce wschodzi o godz. 7.49, zachodzi zaś o godz. 15.28.

Imieniny obchodzą:

Jan, Piotr, Tomasz, Błażej, Natalia, Tomisław.

Dziury synoptyki

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozproszonymi, niewielkimi opadami deszczu i śniegu z deszczem lub mrazem, mżawki powodujące gołębienie, mgły i zamglenia. Temp. maks. w dzień około 8 st. C w nocy — 2 st.

Ciepłota o godz. 18 wyniesie 1003,4 hPa (754,3 mm).

Ważniejsze rocznice

1639 — Ur. J. B. Racine, dramatopisarz francuski.
1874 — Ur. T. Żeleński (Ber), krytyk, poeta, publicysta.
1919 — W Warszawie założono Polski Związek Piłki Nożnej.
1964 — Uruchomienie Maszyny Zakładów Petrochemicznych w Płocku.
1989 — Ur. T. Munnex, powódca niemieckiego powstania obywatelskiego.
1878 — Ur. J. Stalin (zm. 3.III.1953).

Taka sobie myśl

Chętnie oglądamy rzeczy piękne, gdyż dają nam to radość.

Uśmiechnij się



— Ładna historia.

Dalszy ciąg na str. 5

SPORT

Dziś Polska — Włochy

Po jedenastu latach hokej w międzynarodowym wydaniu: to na szczycie oficjalnych reprezentacji zawitał do Łodzi. Dziś o godz. 17.45 na lodowisku Pałacu Sportowego przy ul. Wrocelskiej rozpocznie się międzynarodowe spotkanie Polska — Włochy.

Dla polskich kadrowiczów pojedynk z Włochami stanowi jeden z najważniejszych sprawdzianów przed międzynarodowym sezonem, a przede wszystkim przed przyszłorocznymi mistrzostwami świata grupy B, które odbędą się w marcu w Szwajcarii, pomijając już, że podopieczni trenera L. Lejczyka będą mieli okazję zrewanżować się Włochom za poprzednie porażki. Szczególnie w czasie turnieju olimpijskiego w Sarajewie oraz podczas poprzednich MŚ grup B w Val Gardena.

W polskiej drużynie znalazło się dwóch hokeistów ŁKS, którzy, miejmy nadzieję, reprezentują się zebrałym na widowni Pałacu Sportowego. Mowa o J. Stępczyku i bramkarzu A. Hahnle. Nasz zespół rozegrał w tym tygodniu dwa spotkania kontrolne z pierwszoliговym zespołem czeskosłowackim TJ Vítkovice. Sprawdzący nie nie wypadły najlepiej. Sędzią jed-

Pileczka w siateczce...

Niewątpliwie brania należy się naszej telewizji za to, że po kilku latach przerwy wruciła nas niespodziewanie transmisja z meczu tenisowego o Puchar Davisa Szwajcaria — USA. Do spotkania spotkania, niestety, wyrażać nie dostrzegł się komentator TWP, fachowiec od woli już dyscyplin sportowych (piłka nożna, tenis stołowy, koszykówka) — Andrzej F. Żmuda. Wbrew zasadom telewizyjnym (głos połączony tylko z obrazem) oraz tekstowym (gdy piłka w grze należy zachować ciszę), podczas wtorowego spotkania debiutowe red. Żmuda mówili, mówili i mówili.

W niedzielę było zupełnie dobrze, gdy komentator nie zdążył uświadomić przegraną i do transmisji i po-

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

przebieg ten, w zasadzie na podstawie

siły, w tym, że znacząco gorzej

było nie tylko (nie)głos, ale i

nak, że hokej na dobrym poziomie reprezentują Polacy w dzisiejszym meczu z Włochami. W zespole włoskim gra wielu doskonałych hokeistów, którzy grali do niedawna jeszcze w drużynach amerykańskich i kanadyjskich.

Grają także kontrolne mecze inni rywale. W Austrii rozpoczął się międzynarodowy turniej z udziałem Austrii, Szwajcarii i Holandii (trójka ta wystąpi min. na marcowych MŚ grupy B). W pierwszym meczu gospodarze pokonali Holandię 5:0, a w drugim Szwajcarię 5:0. W meczu z NRD (reprezentacja tego kraju wystąpi na MŚ w grupie A) 3:3.

Natomiast w turnieju „Jawieści” w pierwszym meczu wczorajszego dnia Szwecja wygrała z Finlandią 5:3.

(W)

Resursa przegrała we Wrocławiu

Kolejnej porażki o mistrzostwo ekstraklasę doznał Łódzki Związek Resursa. Wczoraj Łódzka drużyna uległa we Wrocławiu tamtejszej Gwardii 1:3 (15:3, 15:15, 15:15). Łatwe zwycięstwo w pierwszym rzucie pozwałałoby sądzić o doskonałej grze łódzkiej szatki. Niestety w drugiej połowie zdecydowana przewaga uzyskała Gwardia, która także nie dała sobie odebrać szansy wygranej w trzech następnym secie. W zespole łódzkim wyróżnili się jedynie Dybowski i Świdlik.

Inne wyniki: Resovia — Beskid 2:1, Chelmelec — Piłkarnia 3:1.

(W)

W SKROCIE

W wypadku samochodowym zginął w pobliżu Brzeska 4-letni Kuba Arelson. W latach 1986-70 Arelson 30-letnie występował w reprezentacji Szwecji. Grał też w zespole Geis Götterborg, a następnie w Belgii w FC Brugge i Ostende. Wraz z drużyną FC Brugge zdobył Puchar Belgii i wicemistrzostwo tego kraju.

Reprezentacja NRD wygrała międzynarodowy turniej szkatki w Jeleniu. Mistrzynie Europy pokonały CSRS i Szwajcarię po 5:0 i Francję 3:1. Drugie miejsce w turnieju zajął zespół Francji — trzecie CSRS, a czwarte Szwajcarię.

Pierwszy etap kolatyckiego wyścigu dookoła Karkonoszy wygrał Kubański E. Garcia, wyprzedzając na finiszu Włocha A. Finaszego.

(W)

Wojownicze przemówienie amerykańskiego ministra obrony

Amerykański minister obrony Caspar Weinberger wygłosił wojownicze przemówienie w wazyngetonkim klubie prasy zagranicznej, podczas którego nawoływał do realizacji nowego, szerokości niezwykłe kosztownego programu wojen gwiazdowych, lansowanego już wcześniej przez prezydenta Reagana. Program ten wysuwał po raz pierwszy prezydent Reagana w roku 1983 r. noszący oficjalną nazwę „Inicjatyw w dziedzinie obrony strategicznej” zakładał rozmieszczenie na orbicie okołoziemskiej groźnych rodzajów broni, w tym laserów i wyrzutni strumieni cząstek o wysokiej energii, mogących niszczyć rakiet balistyczne przeciwnika, ale również inne obiekty znajdujące się na powierzchni ziemi.

W związku z tym minister Genscher odrzucił projekt, aby ogłosić monoteizm na instalacje nowych rakiet na okres rokowań radziecko-amerykańskich. Twierdził przy tym, że odrzucenie instalacji nowych rakiet amerykańskich w Europie zachodniej skom-

plikowałyby osiągnięcia porozumienia. Genscher zaprzeczył istnieniu ducha odwetu w RFN.

(W)

Papuga leryssa wróciła do zoo

30 km. po południu wczoraj w sprawie zuchwałej kradzieży układowego ptaka z wysp Molokki — papugi leryssa dostarczył pod bramę ogrodu wielkie pudło oznaczone wyraźnymi napisami: „papuga” po czym zbiegł. Po otwarciu pudła okazało się, że w środku przebywa duża, białoczerwona papuga leryssa. 15 minut po odnalezieniu papugi do dyrektorów wrocławskiego zoo katekowali wczorajnie jednej ze szkół średnich we Wrocławiu przyjaź, czy ich kiedykolwiek dotrzymali przyrzeczenia i zwrócić całą i żywą papugę. Uczennice wyjaśniły, że nakłoniły „porwanych” papugi do jej natychmiastowego zwrotu w zamian za dyskretność w tej niecodziennej sprawie. Pragną zachować anonimowość wobec pomysłu zakończenia nie-

W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Opinie naukowców i praktyków Strefa żywicielska Makroregionu Środkowego

„Koncepcja rozwoju strefy żywicielskiej dla Makroregionu Środkowego wraz z określeniem niezbędnych dla jej realizacji stymulatorów ekonomicznych, finansowych oraz prawnych” — była przedmiotem sympozjum naukowego, które obradowało wczoraj w Łodzi. Sympozjum przygotowane zostało przez Radę Naukową przy prezydencie m. Łodzi oraz Zespół Planowania Regionalnego Komisji Planowania przy R. M. z siedzibą w Łodzi.

Otwierając obrady prezydent Łodzi — J. Niewiadomski powitał obecnych na sali obrad: I sekretarza KŁ PZPR — T. Czechowicza, wiceministra rolnictwa i gosp. żywnościowej — W. Młynarczyka oraz przedstawicieli pięciu zainteresowanych tematem obrad województw.

Jednym z podstawowych celów polityki społeczno-gospodarczej ostatnich lat stało się niezależenie w wyżywienia narodu od importu. Od początku lat osiemdziesiątych opracowano kilka znaczących dokumentów rządowych i regionalnych, które kreśla kierunki realizacji zadań do roku 1990 oraz w dalszej perspektywie. Makroregion Środkowy, którego największe skupisko ludności — aglomeracja łódzka jest chłonnym rynkiem dla produktów rolnych — na roboczo opracowywał już kilkakrotnie swoje koncepcje wspól. Obecnie konieczne są działania sformułowane uwzględniające decydujące o powstawaniu produktów żywnościowych z innymi działami gospodarki, a także z warunkami naturalnymi. Uwarunkowania te przedstawili w czasie sympozjum autorzy referatu mgr inż. mgr inż. K. Płaczekiewicz, F. Jacubek, R. Owiak, prof. dr W. Kaminski, prof. dr hab. T. Olszewski, prof. B. Bachman oraz dr M. Smoleń.

Działając w czasie sympozjum komisja wnioskowała na podstawie dyskusji opracowała dodatkowe wnioski które wraz z całym dorobkiem naukowym tego spotkania będą cennym przyczynkiem przy

H. D. Genscher o stosunkach Wschód — Zachód

Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher zakończył w czwartek trzydniową wizytę w CSRS. W ostatnim dniu występując na konferencji prasowej wyraził nadzieję, że polepszą się stosunki między Wschodem a Zachodem.

Jeśli chodzi o rozmowy przeprowadzone w Pradze na temat stosunków między Wschodem a Zachodem, Genscher zapewnił, iż Republika Federalna nie należy do państw, które hamują proces odprężenia. Zarazem jednak potwierdził, iż rząd RFN będzie nadal realizował plany wojskowe Paktu Północnoatlantyckiego.

Genscher scharakteryzował rozmowy przeprowadzone w CSRS jako pozytywne.

Odpowiadając na pytania, Genscher bronił planów zbrojeniowych NATO i potwierdził, że rząd federalny będzie nadal rozmieszczał na terytorium RFN nowe amerykańskie rakiety pierwszego uderzenia.

W związku z tym minister Genscher odrzucił projekt, aby ogłosić monoteizm na instalacje nowych rakiet na okres rokowań radziecko-amerykańskich. Twierdził przy tym, że odrzucenie instalacji nowych rakiet amerykańskich w Europie zachodniej skom-

Papuga leryssa wróciła do zoo

30 km. po południu wczoraj w sprawie zuchwałej kradzieży układowego ptaka z wysp Molokki — papugi leryssa dostarczył pod bramę ogrodu wielkie pudło oznaczone wyraźnymi napisami: „papuga” po czym zbiegł. Po otwarciu pudła okazało się, że w środku przebywa duża, białoczerwona papuga leryssa. 15 minut po odnalezieniu papugi do dyrektorów wrocławskiego zoo katekowali wczorajnie jednej ze szkół średnich we Wrocławiu przyjaź, czy ich kiedykolwiek dotrzymali przyrzeczenia i zwrócić całą i żywą papugę. Uczennice wyjaśniły, że nakłoniły „porwanych” papugi do jej natychmiastowego zwrotu w zamian za dyskretność w tej niecodziennej sprawie. Pragną zachować anonimowość wobec pomysłu zakończenia nie-

W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12 mln zł z funduszu „Totalizatora” pochłonie budowa hali sportowej i hoteliku w Sochaczewie.

Jak poinformował dyrektor łódzkiego „Totalizatora” — Jerzy Skutecki, również w przyszłym roku przedsiębiorstwo przeznaczy na cele sportowe w woj. łódzkim 120 mln zł. W tym roku z funduszu „Totalizatora” przeznaczono na potrzeby woj. łódzkiego ponad 113 mln zł. Piotrkowskie otrzymało przeszło 36 mln, sieradzkie — 46 mln i Skierniewickie — ponad 15,5 mln. Z pieniędzy graliaców w „Totku” buduje się m. in. sztuczne lodowisko przy ul. Gdańskiej, hale Anilany oraz hale treninowa w Winiowej Górze. Spore kwoty przeznaczono dla wrocławskiego Bortu, Spółnia, Wilamy, Włókniarza, 18 mln zł „samozłotono” w sztuczny torze łyżwiarskim w Tomaszowie, a ponad 22 mln wyasygnowano z funduszu „Totka” m. in. na budowę kortu pływalni przy ZSE w Wieluniu, a 12

Komputer kontra pracownik

(Korespondencja z Berlina Zach.)

Zachodniobermberskie gazety niemal codziennie zamieszczają ogłoszenia treści: „Kup sobie inteligentnego pracownika”.

Za owe anonsy płać producenti komputerów, które w ostatnich latach coraz częściej zastępują w Berlinie Zachodnim nie tylko urzędników, ale także inżynierów i robotników w fabrykach. Jak się nieoficjalnie ocenia — w przeciągu ostatnich trzech lat na skutek masowego instalowania komputerów w biurach oraz przy sterowaniu procesami produkcyjnymi straciło pracę około 30 tys. zachodniobermberskich. Komputery i roboty okazały się mniej wymagające i tańsze. Niedawno opublikowała przez Instytut Badań Gospodarczych w Berlinie Zachodnim prognoza sugerując, że najbliższe lata przyniosą dalsze pogłębianie się bezrobocia spowodowanego masowym wkraczaniem do tutejszych zakładów komputerów.

Nie więc dziwnego, że związki zawodowe podejmują wiele przedsięwzięć. Jak dotąd okazały się one jednak nieskuteczne. Ruch zawodowy nie wyraża też zgody na propozycje zachodniobermberskich pracodawców, aby obniżyć w niektórych przedsiębiorstwach, jak twierdzą fabrykanci, opłatybowe dla pracowników, a nie instalować zastępujące ich komputery.

Przed kilku tygodniami kolejny komputer wywołał kolejny konflikt między pracodawcami a organizacjami pracowniczymi. Otóż tutejsza filia wielkiego koncernu zachodniobermberskiego „Siemens”, podobnie jak i kilka tysięcy oddziałów kłóskich potentatów przemysłowych, postanowiła bez porozumienia się ze związkami zawodowymi wprowadzić komputerowy system analizy pracy robotników. Początkowo objęło nim 900 osób. Według oficjalnego oświadczenia kierownictwa „Siemensa” komputery miały służyć wyłącznie do usprawniania obliczania wynagrodzeń. W istocie, jak się rzekło, byskawicznie potrafiła ocenić przydatność zawodową każdego z pracowników i jego wydajność. Pośrednio więc komputery „typu” kogo należą zwolnić z pracy.

Blisko 150 tys. pracujących w 2-milionowym Berlinie Zachodnim, zgodnie z zarządzeniem tutejszych władz, będzie ocenianych na co dzień właśnie przez komputery. Tam gdzie ludzie okaza się od komputerów mniej wydajni lub ich praca będzie droższa — poza bramy fabryczne, rzeczą jasną, wyrzuceni będą pracownicy.

M. R.

ADAPTACJA SPOŁECZNO-ZAWODOWA MŁODZIEŻY

Problem kadr w resorcie handlu zagranicznego należy do jednych z trudniejszych. Handlowiec bowiem to nie tylko zawód, lecz również swoiste powołanie, umiejętność nawiązywania kontaktów, aparycja, mądrą elegancja. Dochodzi do tego oczywiście znajomość języków obcych i zdolność radzenia sobie w nieprzewidywalnych sytuacjach. Wyższe studia ekonomiczne z zakresu handlu zagranicznego są oczywiście takżę wstępną legitymacją do podjęcia pracy w centralach handlu zagranicznego. Nieodłącznym warunkiem jest posiadanie wiedzy o technice i technologii wytwarzania towarów, którymi się handluje, znajomość reguł obowiązujących na rynkach obcych, z których pochodzi kontrahenci. Generalnie można więc powiedzieć, że nie jest to zawód dla łatwych, ale prosty, wymagający wiedzy, zaangażowania, i inteligencji, i towarzyskiego obycia.

Jednocześnie jednak i nie jest to tajemnica, świat handlu zagranicznego ma charakter trochę elitarny i trochę zamknięty. Wyjazdy zagraniczne, krótsze lub dłuższe delegacje na giełdy, targi i wystawy, wreszcie pobyt na placówkach wytwarzają wokół mechanizmu ich rozdziału atmosferę pełną dwuznaczności i matijności.

Młodzi ludzie, którzy startują do pracy w handlu zagranicznym, to z reguły absolwenci wyższych uczelni. Ich adaptacja społeczno-zawodowa w centralach handlu zagranicznego przebiega nie bez oporów i trudności. Jest to zjawisko zarówno z ich pozycją, jak i niejako niejasną sytuacją w zakresie przyszłej pracy, możliwości wyjazdów itp.

W listopadzie br. w Młodziej spółce handlu zagranicznego „Textilimpex” opracowano i wdrożono do realizacji program adaptacji młodzieży, który uzyskał nie tylko wyjątkowo wysoką ocenę w samym środowisku młodych pracowników, jak również w instancjach PZPR i ZSMP, a także w kierownictwie MHZ. Dokument został uznany za wzorcowy i ma być przekazany do urzędniczych i innych przedsiębiorstwach

handlu zagranicznego. W czym tkwi jego istota?

Troska o kandydatów na pracowników rozpoczyna się już z chwilą egzaminów wstępnych na kierunku handlu zagranicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Uczestniczą w nich przedstawiciele „Textilimpexu”. Zaprogramowano ściśle współpracę z kierownictwem wydziału handlu zagranicznego w zakresie ustalania tematów prac magisterskich pod kątem potrzeb spółki. Współpraca ta rozszerzona będzie również na organizację praktyk kursowych i dyplomowych dla studentów hz. „Textilimpex” funduje row-

W „Textilimpexie” wiedzą — jak!

niet stypendia dla najlepszych studentów, w ten sposób wiążąc ich z firmą.

W „Textilimpexie” powołano zakładową komisję stażową, której zadaniem jest poza zakwalifikowaniem kandydata do pracy, ustalenie wraz z nim programu stażowego. Obejmuje on okres 8-miesięczny, w czasie którego kandydat musi przejść przez 5 komórek organizacyjnych w zależności od potrzeb oraz zaważe przez Dział Organizacji Zarządzania, magazynu oraz zakładu produkcyjnego. Pozwoli to zapoznać się z rzeczywistością nie tylko z organizacją spółki i zadaniami jej poszczególnych funkcjonalnych komórek, lecz także z pracą magazynów oraz tech-

nika i technologią przynajmniej w zakresie jednej branży.

Po ukończeniu stażu w danej komórce jej kierownik wpisuje do karty stażowej oceny punktowane od zera do 10. Punkty otrzymuje się również za stopień na dyplomie. Po podliczeniu punktów w zależności od uzyskanego pułapu, ustala się wynagrodzenie, które może wahać się od 10,5 do 13 tys. Jeżeli kandydat nie otrzymał wymaganego minimum rozwiązuje się stosunek pracy z absolwentem. Zaznaczmy tu również, że proponowane w „Textilimpexie” wynagrodzenia należą do najwyższych w całym polskim handlu zagranicznym.

Będąc już pracownikiem młody człowiek ma zaplanowany swój rozwój zawodowy poprzez podnoszenie kwalifikacji w takich formach jak praktyki krajowe, obowiązkowa technologiczna praktyka w pierwszym roku pracy, składająca się z dwóch części — teoretycznej (wykłady) i praktycznej (staż w zakładach produkcyjnych), praktyki w spółkach zagranicznych i u agentów, studia poddyplomowe na temat rachunku ekonomicznego w hz na UL, kursy specjalistyczne w zakresie węzy i bawelny.

W przypadku pracownika, który stwarza poprzez swoją efektywną pracę oraz szybkie dokształcanie zarówno zawodowe jak i językowe, szanse stania się pełnowartościowym — zarówno w sensie kwalifikacji jak i moralnym — handlowcem, stosuje się wobec niego tzw. przyspieszoną drogę rozwoju, która oznacza wejście na listę kadry rezerwowej na stanowiska kierownicze oraz kadry rezerwowej na wyjazdy zagraniczne na placówki.

Również wszelkie przeglądy kadrowe oraz awanse są dokonywane z udziałem członków Zarządu Zakładowego ZSMP.

Ze w „Textilimpexie” i do tej pory działają w zakresie uwzględniania potrzeb i roli młodzieży dobrze świadczą fakt, że dyrektor generalny spółki — Jerzy Wojtkowski, został tegorocznym „Dyrektorem Roku” w ramach konkursu organizowanego przez ZL ZSMP.

(M. Ch.)

Produkcja opakowań

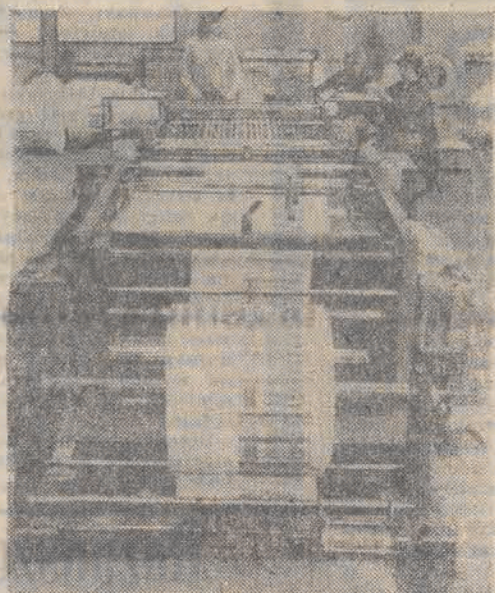
Oblicza się, że w Polsce tracimy od 13 do 15 procent produkowanej żywności na skutek wadliwego opakowania lub jego braku. Podjęte w latach siedemdziesiątych inwestycje mające na celu rozbudowę, znacznie powiększyły potencjał produkcyjny i unowocześniły technologię ich wytwarzania. Podjęto też produkcję bardzo nowoczesnych opakowań z folii polietylowej jedno- i dwuwarstwowej oraz opakowania styropianowe — polistyrenowe.

Znaczące miejsce w produkcji opakowań z folii i styropianu ma Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań w Białymstoku — „Pakpol”, którego udział w wytwarzaniu

opakowań dla przemysłu spożywczego wynosi ponad 40 procent. Jest też jedynym producentem w kraju folii dwuwarstwowej z atestem „Z”. Folia ta może być dopuszczana do bezpośredniego styku z mięsami, a nawet z tłuszczami. Można ją również stosować do tzw. pakowania próżniowego, które przedłuża żywotność produktów spożywczych.

W roku 1985 białostocka fabryka zwiększy produkcję folii jednowarstwowej i dwuwarstwowej o 20 do 25 procent. Na tak pokazy wzrost pozwolą znacznie zwiększone dostawy surowców, głównie krajowych.

Tekst i zdjęcie CAF —
ROMAN SIENKO



Był 5 czerwca 1947 roku. Na uniwersytecie Harvard wygłosił przemówienie sekretarz stanu George Marshall. Przedstawił plan odbudowy zniszczonej Europy w której panuje jeszcze gospodarczy chaos. Ameryka chce Europie pomóc ale pod warunkiem że wszystkie kraje tego kontynentu wejdą we wzajemne porozumienie i same zdecydują taki ma być ten program odbudowy.

Wokół planu Marshalla i odmowy udziału w nim Polski narosło wiele mitów. Oto twierdzi się że straszczyły szczerze uzyskana wielkiego szczytiku pomocy i że posłusznym posłusznym na parsku Moskwy. Podobnie tak Jugosławia, Bułgaria Czechosłowacja Rumunia Węgry i Albania czyli kraje „opanowane” przez komunistów. Można uśmiechnąć się z powodu tej ewidentnie komunistycznej czy też socjalistycznej albowiem, w 1947 roku w krajach Europy wschodniej sprawy kształtu ustrojowego nie były wcale przesądzone. Tak np. w Czechosłowacji.

Z kolei Jugosławia najbardziej wówczas programowo socjalistyczna i jako pierwsza odrzucała plan Marshalla, wkrótce miała powstąć w konflikt ideowo-polityczny ze Związkiem Radzieckim.

Wreszcie wspomina się, że odmówił udziału w planie Marshalla Finlandia która zajmując neutralistyczne i stanowisko oświadczyła iż nie będzie się angażowała ponieważ cała impreza jest kwestią niezgodną między mocarstwami.

Dla czego plan Marshalla spowodował te niezgodności?

Trzeba tu przypomnieć, że plan poprzedzały takie wydarzenia jak: głośna mowa Winstona Churchilla — 5 marca 1946 roku — w Fulton (USA) zwiastująca koniec powojennej współpracy mocarstw koalicji antyhitlerowskiej i początek zimnej wojny; przemówienie sekretarza stanu Jamesa Byrnesa 6 września 1946 roku w Kongresie prezydent widział pomoc w odbudowie Niemiec i zakwestionował linie Odry — Nysy; 12 marca 1947 roku w Kongresie prezydent Truman oświadcza swoją doktrynę bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w Turecji i Grecji zagrożonych takimi przez Związek Radziecki i Kongres zatwierdził odpowiednio fundusze.

Wszystko to musiało wywołać w Moskwie wzrost nieufności wobec intencji Zachodu. Do tego dochodził monopol posiadania przez Stany Zjednoczone broni atomowej, o którym zresztą słyszeliśmy wcześniej. Na Zachodzie nikt oczywiście nie wierzył, że ZSRR dąży do wojny, no przecież nie dążył do odwrócenia w II woj-

nie światowej (20 milionów zabitych), ale obawiano się ideologicznej ekspansji komunizmu. Dodajmy od razu i to w owym czasie o komunizm podejrzane były również partie socjalistyczne w Europie, a nawet ruchy narodowowyzwoleńcze inspirowane przez burżuazję (Północne obalenie w 1952 roku przy pomocy CIA burżuazyjnego rządu Mossadeka w Teheranie i umocnienie reżimu szacha na najeździe obrazu amerykańskiego fobia, trwające zresztą do dziś).

Plan Marshalla był w istocie dalszym etapem rozwoju polityki ograniczania wpływu komunizmu. Oficjalnie jednak 17 czerwca 1947 roku ministrowie spraw zagranicznych W Brytanii i Francji — Bevin i Bidault zaproszali konferencję w sprawie planu Marshalla. Dla oświadczenia tej sprawy zaproszono ministra spraw zagranicznych ZSRR — Mo-

łotowa, 26 czerwca przyjechał on do Paryża na czele licznej, bo 89-osobowej delegacji z ekspertami. Od sprawy gospodarczych Molotowowi przedstawiono już gotowy plan obejmujący całą Europę, jej zasoby i możliwości.

3 lipca Molotow ustosunkował się do planu i ostro go skrytykował. Uznał, że decydując o tym fakcie galezie przemysłu ma się rozwijać w poszczególnych krajach test, ingerencja w ich wewnętrzne sprawy rdy oznacza kontrolę, a w ostatecznym rachunku utratę niezależności ekonomicznej i narodowej.

Ale z dziejowego punktu widzenia, natychmiastowy wydał się inny zarzut wysunięty przez Molotowa. Przygotowany przez Zachód plan jedynakowo traktował b. socjalistów, państwa neutralne i b. przeciwników. Tak więc pokonane Niemcy, które wygrywały wojnę i dokonywały ogromnych zniszczeń miały odnieść z powojennej odbudowy profity, zamiast spłacać ośmieszadła.

Molotow zwrócił uwagę, że problem Niemiec należy do odrębnych i powinien być

rozstrzygnięty oddzielnie. Jak jednak dziś wiadomo plan Marshalla z górą wykraczał udział ZSRR i innych krajów podlegających opanowaniu przez komunistów. Trwała tylko gra pozorów i o tym wiadomo w Moskwie z ówczesnych poufnych i dyplomatycznych doniesień.

Interesujące światło na kulisy przygotowań amerykańskiej misji przybyłej w 1947 roku zaledwie wspomnienia Józefa Winięckiego, ówczesnego ambasadora Polskiej w Waszyngtonie. I to wszystko co powyższe napisał jest właściwie rozwinięciem wspomnień do fragmentów tych wspomnień, które cytuję na „Literaturze” (nr 8/84).

„W czerwcu 1947 roku natychmiast po mowie Marshalla, ambasador nasz w Waszyngtonie otrzymał instrukcje zastępcy w Departamentu Stanu — na możliwość wysłania szeregów — informacja jak nowa koncepcja amerykańska miała być przebiegać w wykonaniu. W szczególności kto miałby z pomocy Planu Marshalla korzystać, na jakich warunkach i jaka byłaby procedura realizacji.

Rozmawiałem wówczas z dwoma wysokimi urzędnikami Departamentu Stanu. Pierwszym był rada Ben Cohen (...). Drugim był podsekretarz stanu Robert Lovett. Obaj dali mi wyraźnie do poznania, że nie należy liczyć się z możliwością uzyskania jakiegokolwiek kredytów czy dotacji finansowych przez jakiegokolwiek państwo socjalistyczne (...).

Wyjaśnienie Ben Cohena było uprzejme, nawet z tonem żartu, że musiał być zakomunikować, Lovett był zły i jakby podirytowany w rozwiewaniu na ten temat jakiegokolwiek złudzeń.

— Czy sądzi pan, że Kongres USA udzieli pomocy jakimkolwiek krajom opanowanym przez komunistów? — deklarował Lovett tym retorycznym pytaniem.

Zrozumiałe, że poinformowane przez mnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, ściśle patrzyłoby przez wad jakiegokolwiek w tej sprawie dalsze zabiegi. Natomiast rząd polski w nocie skierowanej do mocarstw zachodnich (8 lipca 1947 roku), odrzucił oficjalnie propozycję udziału Polski w Planie Marshalla.

(...) Przy tej okazji i wystąpieniach odrzucając w Polsce wiarygodność tej informacji. Tyle zawsze słyszało się o bieserwisierach, którzy twierdzili, że znają problem — na dobrze poinformowanego źródła, że wina ponosi Związek Radziecki, który zabronił nam przyjęcia amerykańskiej pomocy. Moje twierdzenia zostały nie liczone, choć miałem prawo wprowadzonego w temat. Byłem już na emeryturze kiedy ekipa telewizyjna BBC przyjechała do Warszawy i postanowiła nagłać przypomnienie tamtych okoliczności. Opowiedziałem również krótko, jak wyjeżdżałem z Warszawy i moją własną rolę w tym bądź co bądź ważnym międzynarodowym zdarzeniu.

W audycji tej zabrał również głos John Hickerson, za moich waszyngtońskich czasów jeden z wiceministerów (assistant secretary of state) w Departamentie Stanu. Byłem zdziwiony, że po latach poparł w pełni moją wersję przebiegu zdarzeń. Stwierdził, że kraj socjalistyczny nie mógł liczyć na pomoc marshallowską, lecz oficjalnie rzecznicy rządu amerykańskiego karmili w 1947 roku międzynarodową opinię, że Polska mogła w Planie Marshalla skorzystać, że wycofała się z niego wobec nacisków Moskwy.

No cóż, warto czasem zapoznać się ze świadectwem uczestnika historycznych wydarzeń.

OMIKRON

Agencja France Presse: „Ambasady w stanie obłędnej, dyplomaci na stopie wolności: pociągające się samoloty na misję amerykańską do granic skłoniły Departament Stanu do zastosowania drakońskich środków dla zapewnienia bezpieczeństwa swym dyplomatom. Niedawno nabójstwo dwóch funkcjonariuszy amerykańskiej Agencji ds. Międzynarodowego Rozwoju podczas porwania samolotu kuwejckiego na lotnisku w Teheranie raz jeszcze przypomniało, że zawód amerykańskiego dyplomaty jest bardziej niż kiedykolwiek zawodem, z którym wiąże się znaczne ryzyko, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie.

Tylko w ciągu listopada m. a. trzy ambasady amerykańskie — w Portugalii, Kolumbii i Salwadorze — były celem ataków terrorystycznych, a 27 listopada polska wioska oszałamiała u uderzeniem samolotu wymierzonego przeciwko ambasadorze Stanów Zjednoczonych w Rzymie (...).

...

W prasie chińskiej pojawiła się ostatnio wiele publikacji zachęcających ludzi, by więcej zarabiali, aby móc nabyć więcej towarów. Publikacje przywróciły uwagę obywateli, którzy określają tę tendencję „kampanią wydawania pieniędzy” lub „rewolucją wydawania”. Dążenie do wyższego poziomu konsumpcji jest wieloletnią zmianą w chińskim stylu życia. W przeszłości konsumpcja była ograniczana i zaniżana. Obecnie mocno się do niej zwraca, gdyż jest źródłem poprawy stopy życiowej.

...

Przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Neil Kinnock, który odwiedził ostatnio Irlandię Północną, wystąpił z żądaniem przeprowadzenia dochodu w sprawie metod działania sił bezpieczeństwa w tej prowincji, zwiastując nadużywania broni palnej przez policję. Z podobnym żądaniem wystąpiła także północnoirlandzka katolicka Socjaldemokratyczna Partia Pracy, twierdząc, że policjanci użyli siły strzelając do podejrzanych, z zamiarem porwania ich życia.

Pretekstem do tej sprawy był incydent z 6 bm., kiedy patrol żołnierzy brytyjskich nasłuchiwał dwóch mężczyzn na terenie parku koło szpitala psychiatrycznego w Londonderry. Policja twierdzi, że zabił ich członkami Irlandzkiej Armii Republikańskiej, którzy przybyli do szpitala z misją zamordowania jednego z pracowników.

...

Japońska agencja KYODO przedstawiła wyniki dwóch sondaży opinii publicznej przeprowadzonych na temat stosunku Japończyków do USA. Podobne sondaże przeprowadzone równolegle w St. Zjednoczonych. W Japonii 57 proc. ankietowanych opowiedziało się za zakończeniem stosunków z USA — w St. Zjednoczonych jedynie 23 proc. Amerykanów odpowiedziało iż ufa Japonii.

...

W bazie lotniczej Edwards w Kalifornii przeprowadzono 14 bm. pierwszą udaną próbę z eksperymentalnym myśliwcem „X-29”, którego najbardziej niewątpliwą cechą są skrzydła zbudowane ze strumienia tworzywa, wysuszonego się do przedu zamiaty w tył. Samolot ten zbudowany jest z płyt grafenowych, umocnionych masą epoksydową, zamiast aluminium i nie będzie produkowany seryjnie, lecz wykorzystany jedynie dla wypróbowania technologii przewidzianych do zastosowania w przyszłości w samolotach sterowanych przez komputery.

...

Przewodniczący Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii, Ali Szukrija, oświadczył na posiedzeniu komitetu ZKJ w jugosłowiańskich alach zbrojnych, że „komuniści jugosłowiańscy nigdy nie dopuszczą do tego, by samorząd został odstawiony na boczny tor, czego chcieli by prześladowcy socjalistycznego systemu samorządowego”. Zdecydowanie odrzucił wszelkie koncepcje, zakładające że tylko wprowadzenie systemu wielopartyjnego lub powrót do socjalizmu państwowego mogą „uratować” Jugosławię.

Ostatnio w jednym z łódz-
kich domów kultury odbyło
się spotkanie Towarzystwa
Naturystów. Był na nim
także nasz reporter. A oto
jego relacja:

MGIEŁKA

nawet trzykrotnie więcej ludzi, niż przed kilkoma miesiącami w spotkaniach z kandydatami na radnych.

— Z czego to — pana ad-
niam — wynika i o czym
świadczą?

— Wynika to chyba przede
wszystkim stąd, że tematyka
tych zebrań koncentrowała się
na problemach lokalnych, a
nie na problemach ogólnokraj-
owych. Wynika to także i stąd,
że sporo ludzi uświadomiło
sobie, jakie możliwości auto-
nomicznego wpływu na rozwią-
zywanie lokalnych problemów
daje im nowa ustawa.

Patrzcie zaś na te sprawy nie-
co szerszej, sformułować można
zaś, iż taki właśnie, a nie inny
przebieg kampanii wynika róż-
nicami z dotychczasowej struk-
tury społecznej i ogólnego
stanu.

— Powiedział pan, że — choć
generalnie ponad oczekiwanie
— było rozmaitość...

— Owszem, bo brzmiały zebra-
nia o frekwencja minimalna.
W ośmiu zaś wypadkach prze-
bieg był wyjątkowo dobry. Ter-
min spotkania. No, ale proszę
zwrócić uwagę, że zdarzyło się
to w ośmiu wypadkach na 475
zebrań wyborczych, bo tyle
właśnie w naszym wojewódz-
twie wybrali rad sejmików
i komitetów osiedlowych.
W tych ośmiu wypadkach za-
wiodła przede wszystkim or-
ganizacja, zabrakło rzetelnej in-
formacji, że mało ludzi wie-
działo, o co tym razem w isto-
cie idzie, a więc za mało wie-
działo na przykład, jakie są
realne szanse ich osobistego
działu w pracy samorządu.

— Była to kampania wybor-
cza, ale nie o wybory w niej
przebiegała wyłącznie chodziło,
bo chodziło także o wzbogacenie
lokalnych programów działania
i o pobudzenie aktywności po-
szczepólnych środowisk, a tym-
czasem — choć być może spo-
rządzenie to małe zasługę,
gdzież znów poczynione na pod-
stawie uczestnictwa w kilku
zaświadczeniach — cały
praktycznie czas zebrań wy-
pełniony był procedurą wybor-
czą, na przykład, jakby
rzeczna jakby ze zbrakło.

— Tak często w życiu by-
ło. Dlaczego? Dlatego przede
wszystkim, że była to proce-
dura bardzo demokratyczna i
z natury rzeczy przyciągała
niekiedy. Tylko czy można u-
ważać to za mankament tych
zebrań? Moim zdaniem — nie.
Ludzie chyba świadomie na-
stawili się na sam akt wybor-
czy, w nim demonstrowali swo-
ją aktywność, chcieli wybra-
ć ludzi najbliższych do komi-
tetów czy rad, dochodziło
niekiedy do ostrych personali-
stów stąd... I dobrze, i bar-
dzo dobrze. To jest przecież
także gwarancja, że wyłoniono
rzeczywiście tych, o których
chodziło. A to wcale nie ma-
ło na początek.

Zresztą o tych wszystkich
merytorycznych kwestiach chy-
ba jednak nie zapomnieli. Od-
łożono je raczej do następnego
ogólnego zebrania. Sama u-
stawa wprowadziła narzuca ko-
nieczność dość częstego odby-
wania zebrań ogólnych, choć
przez to, że prawo podejmowa-
nia uchwał dało samorzą-
dowi — samorząd zaś bo
ogół mieszkańców — a nie jego
organowi wykonawczemu, ale
charakterystyczne, że częstych
takich ogólnych zebrań domaga-
nie się dość powszechnie.

Jest natomiast inny problem,
o którym nie wspomnieli tutaj
nie można. Z trudnym raczej
tęże sobie dostawa aktywno-
ści uczestnictwa, już nie
w dyskusji, a w działaniu.
Pokuszą się więc polecające na
stanowczym zadaniu, wnosko-
waniu, postulowaniu bez rów-

Gwarancje

W ustawie i...

W ludziach

podczas proponowali, a ja w
tej sprawie sam mogę zrobić
to i to.

— Chociaż nie jest to reguła
bez wyjątku, bo spotkał się
w tej kampanii także z
przypadkami, które temu, co
powiedziałem przed chwilą, wy-
raznie przecza. Związane na-
wsi. Związane tam propono-
wano udział własnej pracy dla
osiągnięcia jakiegoś wspólnego
celu. To bywało na przykład
droga, wodociąg...

— Powiedział pan: „dla osią-
gnięcia wspólnego celu”. I to
jest chyba istota sprawy. W
małej społeczności wiejskiej ta
wspólnota celów jest często aż
nadmierzająca, w miejsce zaś,
gdzie teren działania jednego
samorządu obejmuje i kilkana-
ście tysięcy ludzi, częściej trud-
no jest sobie uświadomić, czy na-
wet zauważyć...

— W miejsce rzeczy będzie
wyglądała podobnie, gdy wy-
bierzemy i gdy rozpoczyna pracę
komitety domowe.

— A nie od tych właśnie
wyborów trzeba było zacząć?

— Tak właśnie powinno być,
ale obawiamy się, że w krótkim
czasie nie zdążymy przeobrazić
kub przetrwałych z natury
kampanii. Tam jednak gdzie
działalność rada uwała, że o-
radzi sobie, nie ingerowaliśmy
i tam wybory do komitetów

domowych odbyły się naj-
pierw, a do komitetów osied-
lowych dopiero potem. W Ło-
dź w tej właśnie kolejności
wybory odbyły się na Bałutach
i Górnel.

— Wiele dyskusji budziło taki
podział terytorialny, który za-
pewniał pokrywanie się obsza-
rów działania komitetów osied-
lowych z obszarami działania
poszczepólnych Rejonów Obsłu-
gi Mieszkaniowej. Według po-
wszechnie opinii było to zro-
bione ku wygodzie administra-
cji.

— Po pierwsze niczego nie
proponowano ku wygodzie ad-
ministracji, bo drugie — tylko
proponowano. Rady narodowe
proponowały to skonsultowały
ostatecznie dokonały takiego
podziału, jakiego życzyli sobie
mieszkańcy. Mamy więc w re-
zultacie komitety osiedlowe o
ogromnym zasięgu działania,
mamy też i całkiem małe, za-
mknięte w granicach kilku uli-
czek. I to jest — bo i w taki
sposób można spojrzeć na spra-
wę — pierwsze zwycięstwo samorządów.

— 17 grudnia, wraz z zakoń-
czeniem wyborów do samorzą-
dów mieszkańców, zakończony
został proces wdrażania ustawy
o systemie rad narodowych i
samorządu terytorialnego. Co to
oznacza w praktyce?

— W praktyce ma to oznaczać
większą skuteczność działania
zarówno organów władzy tere-
nowej, jak i samorządów. Po-
stał system samorządu te-
rytorialnego, w którym istnie-
ła najniższa wieś między
radami narodowymi stępia
podstawowego a samorządu
mieszkańców, wieś która swa-
ntule już ustawa, a która
w oddzielnej działalności swa-
ntulewac będą ludzie kierują-
cy się jej postanowieniami.

Rady narodowe mogą prze-
kazywać część swoich upraw-
nień samorządom, samorządy
mają prawo opiniować plany
społeczno-gospodarcze swoich
rad, rozdzieli się system powia-
zań, w którym nie powinno
być ważnego dla danego śro-
dowiska problemu, o którym
by ludzie nie tylko nie wie-
działy, ale i nie mieli wpływu
na sposób jego rozwiązania.

Mamy do czynienia z nową
miejscową sytuacją, do której
nie wszyscy jeszcze pewnie się
przystosowali. To zresztą w ta-
kim sensie zrozumiałe. Oko-
mna rola mała tu do spełnie-
nia radni, których podsta-
wowy obowiązek jest utrzy-
mywanie stałej więzi z wy-
borem, ze środowiskiem, które
reprezentują i z samorząda-
mi mieszkańców. Ze te swoją
rolę rozumieją, że takby zaczął
funkcjonować system samo-
rządu terytorialnego, świadczyć
może poważniejszy udział ra-
dnych w tej kampanii i bezpre-
cedensowa liczba interpelacji —
a było ich 27 — na ostatniej
sej. Rady Narodowej. Teraz
od radnych należałoby oczeki-
wać, by działaczom samorządo-
wym pomogli — podkreślił
pomógł, a nie wyrzucił ich —
w „przebieganiu” się przez
urząd i instytucje, z którymi
będą oni mieli do czynienia, a
w których mogą być traktowa-
ni jak potencjał, bo takie są
właśnie przyzwyczajenia: by
— generalnie — stał na straży
nowych, szerokoich uprawnień
samorządów.

— Dziękuję panu bardzo za
rozmowę.

Rozmawiał: JAN BRZÓZKA

Nie dziwnego, że już od wejścia straszny napis
„Wszystkie bilety wyprzedane”. Sala była nabitą
do ostatniego miejsca. Redaktor powitał zebranych,
zapowiedział, że gościnnie prezes krajowego. Pre-
zes krajowy podziękował redaktorowi, powiedział
tym co nie wiedzieli, a przypomnieli tym co wie-
dzieli, że celem towarzystwa jest rozwój stosun-
ków międzyludzkich. Chodzi też o powrót do natu-
ry. Wszystko to znakomicie harmonizowało ze
zdjęciami rozebranych panów, pań i panienek,
umieszczonymi tuż za plecami prezesa. Uczestnicy
prezes krajowy stwierdził, patrząc po sali, że ruch
rozwinął się burzliwie, przypomnieli, że naturyści są
ludźmi zrealizowanymi, cały czas na luzie, że
zwyczajnie wszelkie przesady i konwenanse, a szcze-
gólnie nie lubią „pompy” i biurokracji. Powie-
dział, że przystąpi niezwłocznie do przedstawie-
nia zebranyemu porządku zebrań, to jest — popra-
wił się — spotkania. Uczestnicy to zaraz udzielił
sobie głosu i przeszedł do omawiania spraw bła-
żących.

Wyraził zadowolenie, że naturystów wyznaczo-
niem tego roku z Chalupa, bo z musu zaczęli zni-
kać innego miejsca. On sam jeździ na takie urlopy,
poświęcone relaksowi, rekreacji i aktywnemu wy-
poczynkowi, już od dziesięciu lat i, prawdę mo-
wiąc, był znużony tymi Chalupami. Poza tym w
Chalupach nie było zaplecza, a w Rowach jest.
Na Helu po chleb i mleko — wspominał pre-
zes krajowy — stało się dwie godziny w koleje,
zaś w Rowach są szaszłykarnie, smażalnice, bufe-
ty, stoiska, ryby świeże, smażone, wędzone i w
puszkach, jednym słowem jest zaplecze. A co by
było — rozważał dalej — gdyby latem tego ro-
ku przyjechało do Chalupa dziesięć tysięcy, dwa-
dziesiąt tysięcy, co ja mówię, pięćdziesiąt tysięcy,
ba, sto tysięcy naturystów? Jaki by powstał tłok!
Tymczasem — ciągnął pełen radości — w Rowach
jest przestronnie, tu obok plaży jest Słowiński
Park Narodowy, unikalny w Europie, a więc każ-
dy znajdzie dla siebie trochę miejsca.

Realizując z żelazną konsekwencją porządek ze-
brań — to jest spotkania, poprawił się znowu —
prezes krajowy zapowiedział, że pokaze slajdy.
Zgasło światło i na ekranie zaczęły się pojawiać
siniozielone obrazy z rzeczek Świder, niedaleko
Warszawy, dokąd prezes zapraszał wszystkich ser-
decznie na weekendy. Nagle skończył się Świder,
a zaczął basen w Warszawie. Prezes krajowy
informował, że oglądany konkurs tańca rock-and-
roll. Gdyby ten konkurs, oczywiście w srojach
organizacyjnych, odbył się w innym miejscu, gdzie
nie byłoby opodal tańcy wodnej — prezes pokazy-
wał coś czarnego na drugim planie — można by
uznać go za sukces. Ale ta woda tuż obok zmie-
nia całkowicie wydźwięk konkursu — ocenił. Po-
tem znów były slajdy pokazujące w plenerze ko-
biety, mężczyzn i dzieci w siniozielonym lub jasno-
plaskowym kolorze. Nagle, ni stąd ni zowąd, po-
jawili się znów basen, a na pierwszym planie si-
wy pan. To najstarszy naturysta, ma 84 lata —
nie oszczędził zebrany żadnych szczegółów pre-
zes krajowy. Zaraz potem skończył się śladunek
w zawierającym 36 slajdów magazynie, ale pre-
zes popieszczył z zapewnieniem, że takich maga-
zyników ma jeszcze siedem. Sala zamiała. Na ekr-
anie pojawiły się obrazy znanego z slajdów, pły-
wających i stojących. Gdyby ktoś chciał zapytać
kto to ów pan w białej czapce — prezes był
uprzedzającym grzecznym — odpowiadam, że to ja.
Scharakteryzował też krótko ideową wyższość jego

slajdów nad zdjęciami z wystawy „Wenus”. Na
wystawie pokazuje się tylko portret lub kark ko-
biety, a tu mamy jeszcze naturę w tle. Gdy więc
na wystawach z serii „Wenus” widzimy tylko je-
den element godny rozpowszechniania, to tu ma-
my dwa. Ponieważ humanistyczne założenia ru-
chu popierają aktywny wypoczynek, relaks, re-
kreację — przypominał — urządzamy różne kon-
kursy. Na czterech kolejnych slajdach pokazane
zrobione z tego samego ustawienia zdjęcia kandy-
datek do tytułu Miss Natura — 84. Prezes krajowy
zwrócił przy tym uwagę — jako fotografik — na
to, że nie jest bez znaczenia dla kolorów na slaj-
dzie czas naswietlania, no i przesłona. Obiecał, że
w przyszłości także on sam będzie starał się do-
stosowywać jedno i drugie do tego, co fotogra-
fuje. Z braku czasu nie dodał nic na temat kom-
pozycji kadru. Ponieważ dużo osób z sali na pew-
no by chciało wiedzieć, kto to jest ów pan w
koronie Miss — objaśniał kolejny slajd — wyja-
niam, że to ja. zaś koronę włożyłem tak sobie,
zeby przypomnieć. Magazyników ze slajdami było
rzeczywiście tyle ile zapowiadał prezes.

Potem prezes krajowy udzielił głosu prezesowi
lokalnemu. Ten, bez wstępów, pokazał jeden ma-
gazynek slajdów z łódzkiego solarium. Zobaczy-
liśmy żółte słońce, niebieską wodę i opalone na
ciepły brąz ciała — co wielu zadziwiło. Nie zroz-
umiał tym prezes krajowy uznać, że pierwsze łody
juz przysnęły, bo przypomnieli, że naturyści nie lu-
biają wszelkiej pompy i ceremonii. Zapowiedział
dalego wręczenie nagród Grand Prix. Nagrodzeni
podziękowali prezesowi, prezes pogratulował na-
grodzonym, sala zgłuszyła burzliwą owację.

Potem zrobiło się ciemno i wyświetlono film
o naturystach. Najpierw pojawiło się jabłko, któ-
re toczyło się w te i w tę po plaży, zgodnie
z rytmem fali morskiej. Następnie usłyszeliśmy
przenikliwą muzykę i zobaczyliśmy biegać wzdłuż
plaży parę nagich młodych ludzi. On trzymał ją
za rękę i tak sobie biegli jak już przebiegli, dał
się słyszeć głos pana Ksawerego Jasieńskiego, któ-
ry nie mówił jednak o rozwoju wiejskich regio-
nów południowej Italii w początkach zro-
stającej dekady XIII wieku, ale czytał statut
naturystów. Już wtedy nasiliły się psyka-
nia, że z ostrością obrazu jest coś nie tak, ale
przeważała opinia, że to kinoperatorowi reka
drzy. Potem na zmianę słyszeliśmy akasminny
głos pana Ksawerego, przebiegała muzyka oraz
swobodne wypowiedzi naturystów czytane tak u-
miejscowienie, że nie było słychać szelestu kartek.
W obrazku migły tłumy rozebranych, leżały panie
w takich pozach jak w albumie „Akt” wydanym nie-
dawno, pojawiały się też ta sama para co na po-
czątku. Raz stali pod drzewem jabłoni. Ona ze-
wała jabłko i podała partnerowi. Jabłko zostało
przyjęte z zadowoleniem. Na sam koniec para już
nie stała tylko znów była w ruchu. Biegli z pla-
ży w morze, zaś przed nimi zachodzące słońce
stało krwawa smuga blasku na falach.

Zaraz po projekcji odezwały się głosy kryty-
czne pod adresem kinoperatora, że do końca nie
ustawił dobrze ostrości. Z odsieczą pospieszył re-
żyser. Zdjęcia były świadomie nieostre, żeby nie
było można rozpoznać twarzy. Tam gdzie natu-
ryści byli ubrani, robiliśmy zdjęcia na normalnej
tętnie i ostrość była dobra — objaśniał.

Gdy chwile potem w sali zapisywano do towa-
rzystwa — szatnia była już pełna.

KRZYSZTOF KRUBSKI

ETIOPIA

Ponad 12 tysięcy
dzieci, kobiet i osób
starszych opuściła
już objęte katastro-
fą suszą i głodem
rejonu Etiopii.
Przewieziono je au-
tobusami do okolicy
Toba. Przewiduje się
ewakuację pół milio-
na ludzi.

CAF — ADN

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

Jak na razie zamieszkuje w baraninie mały
stos papierków. Krąży bowiem piśmienny
Wojewódzki Związek Hodowców Owiec i Wy-
dział Handlu UMB w tej sprawie. Jak
już pisałem w tej rubryce Wydział Handlu
jest udzielił zgody na powstanie takiego sklepu
pod warunkiem jednak, iż sklep ten będzie wie-
dział czym będzie handlował i na jakie dostawy
może liczyć. Z wyjaśnieniem pospieszył WZHO,
który ma zamiar w nowej placówce zajmować
się „sprzedażą mięsa baraniego łącznie z jego
przetworami oraz produktami owczarskimi. Planu-
je się między innymi sprzedaż wszystkich wyro-
bów z wełny i skóry owczej oraz przetworów
z mięsa owczego a ponadto środki produkcyjne
dla hodowców owiec jak: dodatki do paszy, sprzęt zo-
techniczny i leki profilaktyczne. W innym miej-
sku pisze się, że w owym sklepie wykonywano by
również owo przetwory z mięsa baraniego. Nie
jestem fachowcem od organizacji sprzedaży ale
nawet laikowi wydaje się, że sklep w którym
obok kucharstwa robiono by szaszłyki, zaś nie podał
lekarstw leżałoby na półkach mięso, chemikalia
oraz narzędzia dla owczarzy, otóż taki sklep byłby
bez precedensu. Ciężkie czy autorzy pomysłu
zapomnieli o jego ocenie pracowników np. sta-
cji sanitarno-epidemiologicznej. To ważne, — i to
bowiem wydać jest zgodę, trudniej zaś potem

przekonać odpowiednie urzędy by zaakceptowały
coś, co od początku było sprzeczne z przepisami.
Wydział Handlu przygotowuje odpowiedź, pełną
względów czy tego rodzaju sklep może w na-
szym mieście powstać. Potem i kolej pismo bę-
dzie rozpatrywane w WZHO. Jeszcze później wy-
stąpią one pewnie kolejny elaborat do władz
handlowych. Warto więc przypomnieć, że z ulicy
Północnej, gdzie mieści się Związek na ul. Pół-
nocnej, do Urzędu Miasta jedzie się tramwajem
lub autobusem (jest kilka linii — na badanie skute-
wych) około 20 minut. A znaczek na list
nawet miejscowy, kosztuje więcej niż bilet wam-
wajowy.

Może mieszkańcy osiedla woleliby jeszcze dys-
ponować swoimi pieniędźmi placowymi w ramach
członstwa aniżeli robić to zarząd (...). Może wręcz
zamiarby, że zmniejszyć trzeba administrację lub
wystąpić z naczelnych związków spółdzielczych,
na których utrzymanie też przecież leży się z
członków? O to jednak zarządy spółdzielni swoich
członków nie pytają. Informują ich tylko, że
trzeba podnieść opłaty. Oto cytuję z opublikowa-
nia niedawno w prasie wypowiedzi przedstawicieli
Biura Prasowego Rządu. Korespondent nasz
znakomicie z rozmachem od pewnego czasu w

◆ Pisma krążą — baraniny nie ma ◆ Czy sezon na mini-administracje? ◆ „Węglowe” klauzule

Związek Obrony Konsumentów pomysłem, by
powołać mini-administracje. Przypomnę: powstał
ten opiera się na założeniu, że jest szansa na
obniżenie czynszów, jeżeli lokatorszy jednego lub
kilku okolicznych bloków sami zajmą się admi-
nistrowaniem budynków w których mieszkają.
Każdy z nas przynajmniej raz w życiu miał do-
świadczyć, że mieszkańcy są prawie
zawsze bardziej zadbane niż klatki schodowe, pi-
wnice czy okolice bloków. Po prostu o „wzro-
k” każdy bardziej dba niż o „nasze”, czyli „niezwy-
szę”. ZOK otrzymywał już propozycje powstania ta-
kich wspólnot lokatorskich, które same decydo-
wałyby co trzeba w bloku naprawić, ile to po-
winno kosztować i gdzie znaleźć takiego fachow-
ca, który to przywołać zrobi i nie zderze skóry.
Pracownicy ZOK twierdzą, że powstanie mini-ad-
ministracji nie jest sprzeczne z obowiązującym
prawem spółdzielczym. Z treści oświadczenia Biura
Prasowego Rządu wynika, iż inicjatywa tego typu
spotkałaby się pewnie z poparciem administracji
państwowej. Warto jednak przypomnieć rzecz pod-
stawową — można oszczędzić parę złotych na
czynszach ale trzeba przyjąć na siebie trochę od-
powiedzialności. Ze może przynieść to satysfakcję
— to prawda, ale że przybędzie kłopotów — jest
prawdą również. Półki co członkowie ZOK chcą
wziąć na siebie lokatorów zainteresowanych takimi
mini-administracjami. Albo osobicie w śledzi-

bie BOK przy ul. Piotrkowskiej 164, albo tele-
fonicznie pod numerem 33-93-90

Przez pewien czas klienci składów opa-
łowych, zamawiający dostawę węgla czy koksu na po-
czątek przyszłego roku zaskakiwani byli klauzulą,
która kazano im przyjmować. Głosiła ona, że w
razie podwyżki cen opału będą musieli za zamo-
wiony węgiel zapłacić więcej „pod rygorem zerwa-
nia umowy dostawy”. Nie informowano ich przy
tym ani o terminie podwyżki ani też o jej wy-
sokości. W składach opałowych było różnie:
w części przystawiano na formularzach umowy spe-
cjalne pieczątki z jej treścią ale w niektórych,
np. przy ul. Nowotki, pieczątek takich nie było.
Klienci, pod dyktando, musieli własnoręcznie
wykazywać tekst klauzuli. O komentarzach jakie
przy tym czynili nie będę wspominał.

Jak poinformowano mnie w dyrekcji Ogrzewa-
nia Przesiedleństwa Handlu Opalem i Materia-
łami Budowlanymi podjęto tam decyzję, iż owie
klauzule nie będą się już stosować. Tak więc
klienci składów opałowych nie powinni godzić się
na żadne pieczątki ani, tym bardziej, na dopisy-
wanie czegośkolwiek na formularzach umowy o
zakup węgla.

KRZYSZTOF KRUBSKI

HANDEL
Dziś cała sieć handlowa pracuje o godzinie więcej niż zwykle, nie dłużej jednak niż do godz. 20. Jutro, tj. w sobotę, obowiązują takie same zasady, jest to więc dla handlu sobota robocza. W niedzielę, 23 bm., otwarte będą wszystkie sklepy „Centrali Rybnej” oraz 140 sklepów spożywczych „Społem” w których sprzedawane będą jedynie płacizny i ryby.
W Wigilię handel pracuje do godz. 16, zaś zakłady gastronomiczne do godz. 17, z wyjątkiem „Ludowej”, „Rzemieślniczej”, „Akademickiej” i baru „Aperitif”, które będą otwarte do godz. 20. W pierwszy dzień świąt handel nie pracuje. Dyżurni będą obsługiwać lokal gastronomiczny. W drugim dniu świąt sklepy spożywcze pracują zgodnie z harmonogramem dyżurnych niedzielnych. W czwartek poświadczeni nie pracują sklepy mięsne, garmażeryjne, rybne i drobiarskie.

USŁUGI
W Wigilię naprawę telewizora czy lodówki można zgłaszać w punktach usługowych „Domaru” w godz. 10-16. W czasie świąt zgłoszenia przyjmują przez całą dobę Centralny Punkt Zgłoszeń przy ul. Piotrkowskiej 190, tel. 36-38-80.
24 grudnia w godz. 9-16, czynne będą cztery stacje obsługi łódzkiego „Pomocnika” przy ul. Puskina, Pokładowej, Matejki i Cieszyńskiej. W pierwszym dniu świąt dyżurnie załoga stacji przy ul. Alameda, zaś w drugim — przy ul. Puskina.

STACJE BENZYNOWE
W Wigilię stacje CPN otwarte są do godz. 18. 23 bm. dyżuruje 7

stacji przy ul. w. Strykowskiej 8, Tuwima 7, Łutomińskiej 143, Obywatelskiej 64 i 181, Brzezińskiej 28 i Puskina. W drugim dniu świąt stacje benzynowe pracują tak jak w niedzielę, czyli w godz. 8-14. K. K.

KOMUNIKACJA
22 grudnia (wolna sobota) — tramwaje i autobusy kursują według rozkładu jazdy obowiązującego w soboty robocze.

ŁÓDŹ W ŚWIĘTA

23 grudnia obowiązuje niedzielny rozkład jazdy.
24 grudnia (Wigilia) — do godz. 17 komunikacja funkcjonuje jak w soboty robocze. Po tej godzinie ruch tramwajowy i autobusowy zostanie ograniczony.
25 grudnia w godzinach przedpołudniowych tramwaje i autobusy kursować będą ze zmniejszoną częstotliwością. Od godz. 14 — według niedzielnej rozkładu jazdy.
26 grudnia obowiązuje rozkład niedzielny.
W związku z tym, że w dni świąteczne czynna będzie tylko część kiosków „Ruch”, w bilaty racjonalny zapotrzebowanie na odpowiednio wcześniej.

POCZTA
Wojewódzki Urząd Poczty w Łodzi uruchamia w okresie poprzedzającym święta następujące placówki:
W sobotę, 22 grudnia, w godz. 8-16 czynne będą urzędy przy ul. Armii Czerwonej 28b, Rudzkiej 75, Potulnej 3, Boya-Zeleńskiego 12, Retkińskiej 82, Piotrkowskiej 135, Zielonej 33, Plantowej 1, Dąbrowskiego 91, Puskina 10, Rudzkiej 75.
25 i 26 bm. czynne będą cała doba w zakresie telekomunikacji placówki przy Tuwima 38, Piotrkowskiej 311, Zgierskiej 2, al. Kościuski 57.

BANKI
22 grudnia czynne będą w I Oddziale PKO w Łodzi (al. Kościuski 15) w godz. 10-13 dyszujące kasy, które świadczyć będą usługi w pełnym zakresie obrotu oszczędnościowego oraz sprzedaży znaków skarbowych i paszportowych. 24 grudnia w celu zapewnienia niezbędnej obsługi klientów, czynne będą w godz. 10-13 następujące oddziały PKO: I PKO w Łodzi (al. Kościuski 15), PKO w Pabianicach (ul. Armii Czerwonej 29), PKO w Zgierz (pl. Armii Czerwonej 5). PKO świadczyć będzie usługi w zakresie doradztwa i wypłat z książeczek obiegowych i rachunków rozliczeniowo-oszczędnościowych oraz sprzedaży znaków skarbowych i paszportowych. Oddziały NBP 24 bm. będą nieczynne.

BIURO PASZPORTÓW
Wydział Paszportów WUSW w Łodzi informuje, że 24 i 31 grudnia br. wszystkie sprawy paszportowe należy załatwiać od godz. 8.15 do godz. 12.

WAŻNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 36-68-46
Dw. Centralny 37-24-13
Dw. Północny 37-24-13
Pogotowie ciepłownicze 33-51-11
Pogotowie elektroenergetyczne 33-34-31
Łódź-Północ 33-34-31
Łódź-Południe 33-34-31
Pogotowie gazowe 33-53-59, 892
Pogotowie dźwigowe 33-53-59, 892
TELEFON ZAUFANIA 33-51-37
MIMOZIMOWY TELEFON ZAUFANIA 33-51-37
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką chorobą — 37-40-23 w godz. 13-22.

WIELKI — godz. 18 „Koncerty Bełzebuba”
NOVY — godz. 11 „Zatopione królestwo”, 19.15 „Legenda”
MAŁA SALA — godz. 19.30 „Pod akacją”
JARACZA — godz. 12, 17 „Krasnoludki, krasnoludki”
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Intyma i miłość”
FILHARMONIA (Narutowicza 38) godz. 19 — Koncert oratoryjny: Orkiestra Symfoniczna i chór PFL. Dyrygent — Kurt Radel (RFA), Soliści — Teresa May-Czykowska — sopran; Jadwiga Rappe — alt; Henryk Gruchnicki — tenor; Tadeusz Lesiński — bas. W programie: L. v. Beethoven — IX Symfonia d-moll.

MUZEJA
ODDZIAŁ RADOŚCZEC (Zgierska 147) godz. 2-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA- FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ (ul. Stenkiwiczów) godz. 10-16
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogro- dowa 15) godz. 11-15
SPORTU I TURYSTYKI (Worcel- la 21) godz. 14-18
WŁOŚNIENICTWA (Piotrkowska 383) godz. 4-17
SZTUKI (Włocławskiego 36) godz. 10-17
MIASTA ZGIERZA (Zgierska, Dą- browskiego 31) godz. 14-18
MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obr. Stalina 1) godz. 11-18

WYSTAWY
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 38) godz. 11-18 — Malstwa E. Tchorzawskiego
GALERIA BALUCCA (Stary Rynek 2) godz. 11-18 akwarele i Trelisłkiej
OSRODEK PROPAGANDY SZTU- KI (park Stenkiwiczów) godz. 11-18 grafika współczesna
GALERIA SZTUKI (Włocławskiego 31) godz. 11-18 grafika współ- czesna
ZOO czynne od godz. 8 do 18.30 (Kasa do 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10-18

KINA
BALTYK — „E.T.” USA od lat 12 godz. 9, 11.45, 14.30, 17.15, 20
IWANOWO — „E.T.” USA od lat 12 godz. 13, 15.30, 18.15, 21.00
Film przedpremierowy — „Czuję się świetnie” pol. od lat 15 godz. 20
PRZEWIŚCIE — „Komandosi z Nawarony” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Film przedpremierowy — „Klasztor Shaolin” Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 19, 21
WŁOŃNIARZ — „Ultimatum” pol. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30; Film przedpremierowy — „Klasztor Shaolin” Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 19, 21
WOLNOŚĆ — „Rekiny grom” — USA od lat 13 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Psy wojny” USA od lat 12 godz. 9.30, 11.45, 14.30, 17.15, 19.30
ZACHETA — „Tę” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Film przedpremierowy — „Thais” pol. od lat 15 godz. 19
STUDIO — „Komandosi z Nawarony” ang. od lat 15 godz. 14.45; „Ostatnie metro” fr. od lat 15 godz. 19.15
STYLLOWY — Filmy Grzegorz Królikiewicza — „Tańczący jastrząb” pol. od lat 15 godz. 14
SWIATOWY-HOTEL — „Thais” pol. od lat 15 godz. 19
MAŁE STUDYJNE — Pożegnania z tytułem — „Ale kino” USA od lat 15 godz. 15
BKM — „Cena strachu” USA od lat 15 godz. 15

WITAMINY
zapewnione!

mych mrożonych porzeczek, truskawek, wiśni, filiwek będzie 35 ton, a warzyw przeszło 75 ton. W związku ze świętami zwiększono także dostawy różnych gatunków lodów i wy- niosła one w tym miesiącu 23 tony. Dzięki zapobiegliwości pracowników przemysłu chłodniczego możemy się więc nie obawiać, że na naszym świątecz- nym stole zabraknie witamin.

ZAPOBIEGNIESZ
ASTMIE OSKRZELOWEJ,
jeśli wcześniej i całkowicie
zaprzestasz
PALENIA PAPIEROSÓW.

* Selekta turystyczna TPL za- prasa na kolejny sobotni spacer po mieście. Zbiórka 23 bm. o godz. 11 u zbiegu ul. Włocławskiego i al. Kościuski (przed gmachem WK ZSL).
* Spotkanie z Władysławem Po- lekiem (autorem książki, pt. „Da- niel a współczesność”) oraz wy- kłady doc. dr hab. Zachariasza Ły- ka, pt. „Prorocia biblijne” — dziś, jutro i pojutrze o godz. 17 przy ul. Kopcińskiego 67.
* RSM Polecie i WOSIR zapra- szają dzień do wspólnej zabawy przy chołno. Impreza odbędzie się



Ważne telefony
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 36-68-46
Dw. Centralny 37-24-13
Dw. Północny 37-24-13
Pogotowie ciepłownicze 33-51-11
Pogotowie elektroenergetyczne 33-34-31
Łódź-Północ 33-34-31
Łódź-Południe 33-34-31
Pogotowie gazowe 33-53-59, 892
Pogotowie dźwigowe 33-53-59, 892
TELEFON ZAUFANIA 33-51-37
MIMOZIMOWY TELEFON ZAUFANIA 33-51-37
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką chorobą — 37-40-23 w godz. 13-22.

WIELKI — godz. 18 „Koncerty Bełzebuba”
NOVY — godz. 11 „Zatopione królestwo”, 19.15 „Legenda”
MAŁA SALA — godz. 19.30 „Pod akacją”
JARACZA — godz. 12, 17 „Krasnoludki, krasnoludki”
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Intyma i miłość”
FILHARMONIA (Narutowicza 38) godz. 19 — Koncert oratoryjny: Orkiestra Symfoniczna i chór PFL. Dyrygent — Kurt Radel (RFA), Soliści — Teresa May-Czykowska — sopran; Jadwiga Rappe — alt; Henryk Gruchnicki — tenor; Tadeusz Lesiński — bas. W programie: L. v. Beethoven — IX Symfonia d-moll.

MUZEJA
ODDZIAŁ RADOŚCZEC (Zgierska 147) godz. 2-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA- FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ (ul. Stenkiwiczów) godz. 10-16
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogro- dowa 15) godz. 11-15
SPORTU I TURYSTYKI (Worcel- la 21) godz. 14-18
WŁOŚNIENICTWA (Piotrkowska 383) godz. 4-17
SZTUKI (Włocławskiego 36) godz. 10-17
MIASTA ZGIERZA (Zgierska, Dą- browskiego 31) godz. 14-18
MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obr. Stalina 1) godz. 11-18

WYSTAWY
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 38) godz. 11-18 — Malstwa E. Tchorzawskiego
GALERIA BALUCCA (Stary Rynek 2) godz. 11-18 akwarele i Trelisłkiej
OSRODEK PROPAGANDY SZTU- KI (park Stenkiwiczów) godz. 11-18 grafika współczesna
GALERIA SZTUKI (Włocławskiego 31) godz. 11-18 grafika współ- czesna
ZOO czynne od godz. 8 do 18.30 (Kasa do 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10-18

KINA
BALTYK — „E.T.” USA od lat 12 godz. 9, 11.45, 14.30, 17.15, 20
IWANOWO — „E.T.” USA od lat 12 godz. 13, 15.30, 18.15, 21.00
Film przedpremierowy — „Czuję się świetnie” pol. od lat 15 godz. 20
PRZEWIŚCIE — „Komandosi z Nawarony” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Film przedpremierowy — „Klasztor Shaolin” Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 19, 21
WŁOŃNIARZ — „Ultimatum” pol. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30; Film przedpremierowy — „Klasztor Shaolin” Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 19, 21
WOLNOŚĆ — „Rekiny grom” — USA od lat 13 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Psy wojny” USA od lat 12 godz. 9.30, 11.45, 14.30, 17.15, 19.30
ZACHETA — „Tę” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Film przedpremierowy — „Thais” pol. od lat 15 godz. 19
STUDIO — „Komandosi z Nawarony” ang. od lat 15 godz. 14.45; „Ostatnie metro” fr. od lat 15 godz. 19.15
STYLLOWY — Filmy Grzegorz Królikiewicza — „Tańczący jastrząb” pol. od lat 15 godz. 14
SWIATOWY-HOTEL — „Thais” pol. od lat 15 godz. 19
MAŁE STUDYJNE — Pożegnania z tytułem — „Ale kino” USA od lat 15 godz. 15
BKM — „Cena strachu” USA od lat 15 godz. 15

WITAMINY
zapewnione!

ZAPOBIEGNIESZ
ASTMIE OSKRZELOWEJ,
jeśli wcześniej i całkowicie
zaprzestasz
PALENIA PAPIEROSÓW.

* Selekta turystyczna TPL za- prasa na kolejny sobotni spacer po mieście. Zbiórka 23 bm. o godz. 11 u zbiegu ul. Włocławskiego i al. Kościuski (przed gmachem WK ZSL).
* Spotkanie z Władysławem Po- lekiem (autorem książki, pt. „Da- niel a współczesność”) oraz wy- kłady doc. dr hab. Zachariasza Ły- ka, pt. „Prorocia biblijne” — dziś, jutro i pojutrze o godz. 17 przy ul. Kopcińskiego 67.
* RSM Polecie i WOSIR zapra- szają dzień do wspólnej zabawy przy chołno. Impreza odbędzie się

lat 14 godz. 17, 19
OKA — „Księżniczka w odzie- skorze” rad. godz. 12.30; „Duch” od lat 14 (USA) godz. 8.30, 11, 15, 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 13-22 „Najlepszy kumpel” USA od lat 15 oraz filmy krótko- metrażowe
MŁODA GWARDIA — Pożegnania z tytułem — „Imperium na- miętności” jap. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 14, 15, 17.15, 19.30; „Bliźnięta spotka- nia trzeciego stopnia” USA od lat 13 godz. 12.15
MUZA — „Najpiękniejszy koch” rad. b.o. godz. 16.15; „Chłopski syndrom” USA od lat 15 godz. 18
1 MAJA — DKF dla ZPS Obro- dów Pokoju — godz. 18.15 — seans zamknięty: „Rocky II” — USA od lat 15 godz. 18.15
POKOJ — „Pierd XX wieku” — rad. b.o. godz. 18.15; „Seksmi- sja” pol. od lat 15 godz. 18, oraz filmy krótkometrażowe — godz. 18
ROMA — „Ucieczka z Alcatraz” USA od lat 15 godz. 10, 13, 17.15, 19.30; „Imperium kontratakuje” USA od lat 12 godz. 12.30
STOKI — Pożegnania z tytułem „Przygoda arabska” ang. b.o. godz. 16; „To tylko rock” pol. od lat 15 godz. 18
SWIT — „Ucieczka z Alcatraz” USA od lat 15 oraz filmy krótko- metrażowe godz. 15, 17.15, 19.30
TAIRY — „Dziwaczyna i chło- pak” pol. b.o. godz. 15.30; „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” fr. od lat 15 godz. 17.15, 19.30
ENERGETYK — „Seksmisja” pol. od lat 15 godz. 11
HALKA — „Zamiana w Nowym Jorku” b.o. fr. godz. 13; „Kas- kader z przypadku” USA od lat 18 godz. 17
REKORD — „Superpotwór” jap. b.o. godz. 16.15; „Wielki Bóg” pol. od lat 18 oraz filmy krótko- metrażowe godz. 18

Ważne telefony
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 36-68-46
Dw. Centralny 37-24-13
Dw. Północny 37-24-13
Pogotowie ciepłownicze 33-51-11
Pogotowie elektroenergetyczne 33-34-31
Łódź-Północ 33-34-31
Łódź-Południe 33-34-31
Pogotowie gazowe 33-53-59, 892
Pogotowie dźwigowe 33-53-59, 892
TELEFON ZAUFANIA 33-51-37
MIMOZIMOWY TELEFON ZAUFANIA 33-51-37
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką chorobą — 37-40-23 w godz. 13-22.

WIELKI — godz. 18 „Koncerty Bełzebuba”
NOVY — godz. 11 „Zatopione królestwo”, 19.15 „Legenda”
MAŁA SALA — godz. 19.30 „Pod akacją”
JARACZA — godz. 12, 17 „Krasnoludki, krasnoludki”
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Intyma i miłość”
FILHARMONIA (Narutowicza 38) godz. 19 — Koncert oratoryjny: Orkiestra Symfoniczna i chór PFL. Dyrygent — Kurt Radel (RFA), Soliści — Teresa May-Czykowska — sopran; Jadwiga Rappe — alt; Henryk Gruchnicki — tenor; Tadeusz Lesiński — bas. W programie: L. v. Beethoven — IX Symfonia d-moll.

MUZEJA
ODDZIAŁ RADOŚCZEC (Zgierska 147) godz. 2-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA- FICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ (ul. Stenkiwiczów) godz. 10-16
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogro- dowa 15) godz. 11-15
SPORTU I TURYSTYKI (Worcel- la 21) godz. 14-18
WŁOŚNIENICTWA (Piotrkowska 383) godz. 4-17
SZTUKI (Włocławskiego 36) godz. 10-17
MIASTA ZGIERZA (Zgierska, Dą- browskiego 31) godz. 14-18
MIASTA PABIANIC (Pabianice, pl. Obr. Stalina 1) godz. 11-18

WYSTAWY
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 38) godz. 11-18 — Malstwa E. Tchorzawskiego
GALERIA BALUCCA (Stary Rynek 2) godz. 11-18 akwarele i Trelisłkiej
OSRODEK PROPAGANDY SZTU- KI (park Stenkiwiczów) godz. 11-18 grafika współczesna
GALERIA SZTUKI (Włocławskiego 31) godz. 11-18 grafika współ- czesna
ZOO czynne od godz. 8 do 18.30 (Kasa do 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10-18

KINA
BALTYK — „E.T.” USA od lat 12 godz. 9, 11.45, 14.30, 17.15, 20
IWANOWO — „E.T.” USA od lat 12 godz. 13, 15.30, 18.15, 21.00
Film przedpremierowy — „Czuję się świetnie” pol. od lat 15 godz. 20
PRZEWIŚCIE — „Komandosi z Nawarony” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Film przedpremierowy — „Klasztor Shaolin” Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 19, 21
WŁOŃNIARZ — „Ultimatum” pol. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30; Film przedpremierowy — „Klasztor Shaolin” Hongkong-Chiny od lat 15 godz. 19, 21
WOLNOŚĆ — „Rekiny grom” — USA od lat 13 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Psy wojny” USA od lat 12 godz. 9.30, 11.45, 14.30, 17.15, 19.30
ZACHETA — „Tę” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Film przedpremierowy — „Thais” pol. od lat 15 godz. 19
STUDIO — „Komandosi z Nawarony” ang. od lat 15 godz. 14.45; „Ostatnie metro” fr. od lat 15 godz. 19.15
STYLLOWY — Filmy Grzegorz Królikiewicza — „Tańczący jastrząb” pol. od lat 15 godz. 14
SWIATOWY-HOTEL — „Thais” pol. od lat 15 godz. 19
MAŁE STUDYJNE — Pożegnania z tytułem — „Ale kino” USA od lat 15 godz. 15
BKM — „Cena strachu” USA od lat 15 godz. 15

WITAMINY
zapewnione!

ZAPOBIEGNIESZ
ASTMIE OSKRZELOWEJ,
jeśli wcześniej i całkowicie
zaprzestasz
PALENIA PAPIEROSÓW.

* Selekta turystyczna TPL za- prasa na kolejny sobotni spacer po mieście. Zbiórka 23 bm. o godz. 11 u zbiegu ul. Włocławskiego i al. Kościuski (przed gmachem WK ZSL).
* Spotkanie z Władysławem Po- lekiem (autorem książki, pt. „Da- niel a współczesność”) oraz wy- kłady doc. dr hab. Zachariasza Ły- ka, pt. „Prorocia biblijne” — dziś, jutro i pojutrze o godz. 17 przy ul. Kopcińskiego 67.
* RSM Polecie i WOSIR zapra- szają dzień do wspólnej zabawy przy chołno. Impreza odbędzie się

„Dzieci dzieciom”
Młodzież z Zespołu Szkół Odzie- żowych nr 1 przy ul. Trysowej za- jeżdża — jak dotąd — miejsce w zbiorce „Dzieciom”. Uczennice i uczniowie wszystkich klas (zawodowa techni- cznych i zawodowych) w czasie wolnym od zajęć szkol- nych (także w soboty) z resztki tkanin wygosparowanych w pra- wiskach oraz z dostarczonych przez zakłady „Lodo”, „Iwona” i „Dresso” wykonali 500 sztuk rozmaitego bar- dzo ładnej i funkcjonalnej bieliz- ny i odzieży (piżamki, bluzeczki, podkoszulki, dresy, sukieneczki, czapki, sweterki, spodenki naj- cieplej). Ze skrawków tkanin wol- nowych w sprawnych reżach mo- dnych krewnych opasali różne sympatyczne zabawki — misie, pieski, laleczki. Ponadto młodzież

zebrała kilkadziesiąt kasetek i przygotowała 26 słodkich paczek.
Na uroczystym apelu dyrektor szkoły J. Niewiadomska przyjęła meldunek od młodzieży, że pierw- szy etap zbiórki został wykonany. Zaproszonym delegatom z trzech państwowych domów dziecka przy ul. Marysińskiej im J. Krasiń- skiego z ul. Aleksandrowskiej i do- mow małego dziecka przy ul. Lu- laniej i Drużynowej wręczono ze- brane dary. Jednocześnie młodzież zapowiedziała, że przygotowane są następne dary. Również klasy dla pracujących przekazy przy- jęcie się do zbiórki.
Postawa młodzieży Zespołu Szkół Odzieżowych nr 1 zasługuje na szczególne podkreślenie. Tym bardziej, że zespół artystyczny tej szkoły z okazji świąt i Nowego Roku odwiedzi znajdujące się pod jej stałą opieką dzieci z domów przy Lułaniej i Drużynowej z przy- gotowanymi z tej okazji wystapa- mi. W projekcie jest także dostar- cenie z paczkami i przedstawieniem do szpitali dziecięcych.

NA WIGILIJNY STÓŁ w łódzkich kwiaciarniach ruch. Sprawnie tace bukietarek wykonują przedświąteczne zamówienia lodzian. Głównie przygotowują tradycyjne stroiki z gałązk jodły czy świer- ku, ozdobione bombkami, wstążeczkami, złocionymi lub srebrnymi sznurkami.
N/z: w kwiaciarni „Szarotka”.
Foto: A. WACH

Taksówkarze w roli ratowników

„Nie razie jest to tylko pomysł. Mianem nadziei, że zyska powa- renie władzy i instytucji. Chodzi o zorganizowanie dla taksów- karzy kursu ratow- ków, drogowych na którym do- byłoby wiedzę i praktyczne umie- jetności, niezbędne przy udzielaniu pierwszej pomocy ofiarom wypad- ków drogowych.
W dużym mieście wypadki za- rażają się codziennie. Na przejazd karetki czeka się kilka czy kil- kaście minut, a czasami nawet dłużej. W tym czasie pozbawiony opieki człowiek może umrzeć. A w wielu sytuacjach wystarczy wiedzieć jak udzielić ofiarę, jak za- ratować krwotok, jak zrobić ma- szynę serca czy sztuczne oddycha- nie — żeby uratować komuś ży- cie. Tego wszystkiego uczono by na kursie.
Inicjatywa wyszła od władz Zrzeszenia Transportu Prywatne-

go. Szkolenie ma być dobrowolne. Dobrze by było, gdyby wzięło w nim udział jak największe taksów- karzy. Przez całą dobę jeżdżą oni po mieście i często są świadkami wypadków. Zwykle są jednak bez- radni, podobnie jak inni przedsta- wiciele, niemających profesji. Gdyby za każdym razem taksów- karz mógł udzielić fachowej po-

mości, byłaby to rzecz niezwykle cenna. Dlatego podpisujemy się pod pomysłem.
Na koniec drobna uwaga. Jeśli zorganizowanie kursu pociągnie za sobą jakieś koszty, to mamy na- dzieję, że nie będą musieli ich ponieść sami uczestnicy. Ryby to postawienie sprawy na głowie.”

Pechowy złodziej

Około dziewiętej wieczorem funkcjonariusze III Komisariatu MO zawiadomieni zostali, że z czwartego piętra domu przy ul. Maratońskiej wypadł mężczyzna i tak miał dużo szczęścia, bowiem skończyło się na polamaniu nóg i ogólnych obrażeniach. Na miej- scu okazało się, że pechowiec był

złodziejem, który wraz z dwoma współnikami próbował „obrobić” jedno z mieszkań. Dostali się do środka, przystąpili łup do wy- niesienia i już mieli wyjść ci- chaczem, kiedy nadszedł właściciel. Włamywacze wpadli w popłoch i salwowali się ucieczką przez okna. Podczas próby wycofania się na dach jeden z nich spadł. Pozostali dwaj zniknęli.

Przez cztery dni przebywający w szpitalu mężczyzna nie mówił nic. Na podstawie odcisków jego palców ustalono tożsamość: Zbigniew R., lat 27, karany za włama- nia, zakład karny opuścił na mocy amnestii. Po ustaleniu per- sonalów jednego ze sprawców, od- szukanie innych było już łatwiej- sze. Wkrótce też zostali oni za- trzymanym, a następnie aresztowa- ni. Pierwszy z nich, 23-letni Piotr R. uczestniczył w plądrowaniu miesz-kania, drugi (w tym samym wie- ku), Krzysztof W., czekał na kom- panów w zaparkowanym przed domem samochodzie.
W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że kilka godzin przed fa- ralnym skokiem ta sama ekipa włamała się do innego mieszkania. Skradziono przedmioty wartości ponad 250 tys. zł. Część z nich od- zyskano.

„FENIKSIE”, POPRAW SIĘ
Kilka tygodni temu szukając stronniych prezentów na „Miko- łajki” kupiłem dla syna beżową skarpetkę z elastiką. Jakości pier- wocnej. Produkcji ZPP „Feniks”.
6 grudnia w czasie pakowania prezentów dostrzegłem, że każda skarpetka ma inny wzór, choć kolor ten sam. Przekazuje je za- tem redakcji celem skutecznej interwencji do „Feniksia”.
M. S.

„FENIKSIE”, POPRAW SIĘ
Kilka tygodni temu szukając stronniych prezentów na „Miko- łajki” kupiłem dla syna beżową skarpetkę z elastiką. Jakości pier- wocnej. Produkcji ZPP „Feniks”.
6 grudnia w czasie pakowania prezentów dostrzegłem, że każda skarpetka ma inny wzór, choć kolor ten sam. Przekazuje je za- tem redakcji celem skutecznej interwencji do „Feniksia”.
M. S.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE”, Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (dla wszystkich działów). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i 8 sekretars: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fot

OWSKIEJ
współprzucia i powoła
SCA
OLEDZY z OIOM SK w 1
który w trudnych obwi-
cia
Ł. P.
EDWARDA
ŻEWICZA
pomocą i radą, w tym:
Zmarłego z żoną
Przedstawicielem PWSZ

W podziękowaniu składa
RODZINA

rodzinnicę śmierci

— + P.

WYBITY PIKULA

W dniu 1984 roku o godz. 1
na, zostanie odprawiona
zawiadamiamy wszyst-
nieci naszej kochanej MA-

CÓRKI ! WNUCZEK

współczesna z powodu
A T K I
DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI
SZWEGO LZRZ PL.
z śmiercią
L. + P.
A GÓRSKIEGO
FARMACJI
miesz. iw w dniu 26 gru-
w kościele Najświętszego
Zodzi, ul. Zgłerska -
ŻONA z CÓRKAMI
RZEMU
ZEWSKIEMU
współczesna z powodu
O S C A
KOŁEDZY z PRACOWN
WYNIE z GŁOWNIE

2 + P.
**LEONARD
 PIASECKI**
 Pogrzeb odbędzie się dnia 21
 grudnia br. o godz. 13.30 z ka-
 plicy emantarsa katolickiego na
 Dołach.
 RODZINA

DIENNIK ŁÓDZKI nr 301 (1978) 7

Ryba w sosie własnym

FOTOREPORTAŻ ANDRZEJA WACHA
Z ŁÓDZKIEJ CENTRALI RYBNEJ



Azjatki poszukują Amerykanów

Według zapewnień autorów katalogu, są „wiersze, oddane, kochające i mają skromne wymagania”. Pochodzą z Filipin, Malesji, Tajlandii i są idealnymi kochankami dla obywateli amerykańskich mieszkających do swych sów liberalnych i wyrażających rodaków.

Kilkadziesiąt agencji matrymonialnych w USA specjalizuje się w sporządzaniu list kobiet azjatyckich, dołączając zdjęcia oraz krótkie curriculum vitae umożliwiające w ten sposób zawieranie korespondencji i znajomości pomiędzy zainteresowanymi stronami. Kandydatki rekrutuje się przeważnie z krótkich ogłoszeń zamieszczanych w najbardziej poczytnych dziennikach, ukazujących się w krajach Azji.

NA PRZYKŁAD BOLEDA...

— Boledda F. z Filipin, 25 lat, 160 cm wzrostu, 45 kg wagi, pragnie spotkać mężczyznę wrażliwego, uczuciowego, którego zobowiązuje się kochać i szanować do końca życia.

— Elza M. z Malesji, 23 lata, z zawodu pedagog, kocha dzieci, poszukuje męża o spokojnym, zrównoważonym charakterze, lubiącego ogrodnictwo.

— 21-letnia mieszkanka Bangkoku pragnie zamieszkać w USA u boku „mężczyzny swych marzeń” obiecując mu w zamian wydzielenie tyłu wężymy płatkami najciekniejszych kwiatów... Usługi agencji są szeroko wykorzystywane przez wielu Amerykanów, rozczarowanych i zawiedzionych w miłości, najczęściej po rozwodzie i zdecydowanych na nowe życie u boku towarzyski i życiowej innej rasy. W ciągu kilku ubiegłych lat liczba kandydatów do poszukiwania egzotycznych niewiast wzrosła trzykrotnie.

Sześć amerykańsko-azjatyckiej agencji usługowej z siedzibą w Kalifornii Lew Florence wraz ze swą żoną Filipinką pośredniczyli od 1978 r. w skojarzeniu ponad tysiąca małżeństw Amerykanów z Azjatkami. Mówi, że pośrednictwo takie leży mu szczególnie na sercu sam jest bowiem eks-matem rodzicki, z którą nigdy nie zażywał rodzinnych relacji. Po 20 latach nieudanego pożycia małżeńskiego zdecydował się na rozwód, posubstancję następnie kobietę z Filipin i teraz dopiero posiada prawdziwy dom.

J. Broussard, inny właściciel agencji o dziewięć lat nazwie „Kwiat Wiśni”, z siedzibą na Hawajach, zgadza się z opiniami swych kolegów, nadmieniasz że liczne kobiety z Azji marzą o amerykańskim „way of life” i są zainteresowane posubstancję Amerykanina. — Otrzymujemy wiele ofert niż jesteśmy w stanie zamieścić — oświadczył Broussard.

ROZPIESZCZANI JAK DZIECI...

Klientami agencji są zazwyczaj mężczyźni dojrzałe sytuowani, po czterdziastce oraz co najmniej raz rozwiedzeni.

— Po krótkich burzliwych małżeństwach 46-letni Lewis F., majmujący odpowiedzialne stanowisko

w firmie lotniczej, ożenił się po raz czwarty dzięki ogłoszeniu zamieszczonemu w katalogu agencji. — Nasze kobiety są zbyt zepsute kulturą zachodnią natomiast kobiety z Azji są odmiennie wychowane i wiedzą jak zadowolić męża — oświadczył Lewis F., który wyznał również, że jego żona ułatwia mu życie jak żadna z poprzednich. — Gdy wracam do domu posiłki są gotowe, gdy budzę się rano, czeka na mnie śniadanie, zaś moja garderoba jest zawsze świeża i przygotowana na każdą okazję.

Niektórzy mężowie Azjatek wręcz przyznają, że są pociągani przez swą małżonkę. Pewien mieszkaniec Idaho wyznał, że jego żona — Maleszka robi mu własnoręcznie manicure i pedicure, zaś wieczorem masaż oraz niezwykle dba o jego garderobę i przyzwojenia.

PORADY BEZPŁATNE...

Za opłatą 100 dolarów agencja oferuje abonament roczny oraz listy kandydatek na żony. Za 350 dolarów można uzyskać adres wybranej kandydatki, pozostaje więc tylko wypełnić formalności, związane z ustawą o imigracji, opłacić koszt biletu i... powitać swą przyszłą żonę na lotnisku. Agencja ostrzega jednak potencjalnych klientów przed zbyt pochopną decyzją: udzielać wiele dobrych rad i rad gratulacji. I tak należy wystrzegać się kobiet, które zbyt szybko zabiegają o paszport, względnie domagają się smażenia im pracy w USA. I jeszcze tych, które proponują

przyjazd zapoznawczy do USA na „wakacje”. Niektóre z zaproszonych bowiem, bez względu na to, czy przypadła zapraszającym do gości, starała się pozostać na wszelką cenę. W takim przypadku agencja doradza zakupienie biletu powrotnego i wstawienie natrętnego gościa raz forca do samolotu.

CO NA TO UGRUPOWANIA FEMINISTYCZNE?

Według opinii oburzonych kobiet amerykańskich, mężczyźni poszukujący azjatyckich żon w celu posiadania... niewolnic nie są towarzyszkami życia.

Publicystka magazynu kobiecego „MS” stwierdziła, że wbrew pozorom zaledwie znikomy procent mieszanym małżeństw jest szczęśliwych, przy czym kobiety azjatyckie znajdują się na obym gruncie w sytuacji całkowitej zależności ekonomicznej. Oddaje od swych rodzin i wyrobowane ze środowiska, niekiedy popełnia samobójstwa, nie widząc innego wyjścia. Jeśli małżeństwo jest nieudane, podczas gdy gubryki ankiet zawierają dokładne dane dotyczące kandydatek na żony, włącznie z wyszczególnieniem zalet i wad ich urody, jak również trybu seksualnego, mężczyźni podają zazwyczaj o sobie tylko ogólne informacje. Dlatego też niektóre „marzyczone” są niemile widziane po użyciu swego przysięzłego męża, który nie odpowiada ich wyobrażeniom. Co gorsza, zdarza się też, że kandydat na męża jest już żoną i po prostu poszukuje... egzotycznej konkubiny.

MARIA DŁUGOSZ

MOJA PRZYGODA 1984 ROKU

Pewszemuś mówi się, że praca dziennikarska stwarza szczególne możliwości do spotkań z ludźmi, których naswiska zapieczętują się na zawsze nie tylko w historii jednego, czy, też kilku narodów, ale nawet i całego świata.

W czasie wieloletniego wykonania tego właśnie zawodu, nierzadko miałem możliwość przekonać się, że tak jest istotnie. Uczestniczyłem bowiem w spotkaniach z wybitnymi ludźmi — z przywódcami wielkich mocarstw światowych, politykami, naukowcami, kosmonautami, artystami...

Nigdy jednak — jak dotąd — nie udało mi się spotkać z... potomkami naszych wielkich władców z minionych epok, królów Polski.

I jak się wydaje, teraz właśnie los zdecydował się owa „złota” wypełnić. Bowiem — a można przypuszczać, że i-

stniejące dokumenty są prawdziwe — na Węgrzech żyje autentyczny potomek pogromcy Turków pod Wiedniem, Jana III Sobieskiego.

Zanim jednak o tym opowiem — kilka słów wstępu. Otóż król Jan III po zwycię-

stwie król, który rozbijał wojska tureckie i wywodził stąd miasto Esztergom, zapisał się tym czynem na brzośnie historii Węgier. Warto tu dodać, że wśród pamiatków po naszym wielkim królu, jakie znajdują się na Węgrzech, jest

„szkielet”, a mianowicie na strong matki, a właściwie babki — Magdolny Seiff.

Według źródeł węgierskich historyka, Jan Sobieski Janin, przybył na początku XVII wieku na Węgry do miejscowości

Agosta Keresztelya i przyjął nazwisko Mihaly Janos Seiff. Z czasem zakupił tu dobrą ziemię i dwór, a w roku 1746 został nawet wybrany mistrzem tego cechu.

Jeszcze wcześniej — w 1741 roku — otrzymał od cesarza wód Marli Teresy Indygenat szlachecki, przenoszący go do „stanu bezspornych szlache-

Królewski potomek, żyjący pod przybranym nazwiskiem, był również świetnym zastępcą przełożonego tutejszego zakonu Karmelitów.

Gdy zmarł w 1781 roku, pochowany został — zgodnie ze swą wolą wyrażoną w testamencie — w krypcie kościoła Karmelitów w Gyor.

Z biegiem czasu jego potomkowie, krewni w linii męskiej, przenieśli się do innych węgierskich miejscowości, a w tym do Komarom.

Tak więc — jeśli tylko dokumenty nie kłamią — byłby to kolejny ciekawy fragment wspólnej historycznej powiadz — przelotnej obu bratnich narodów: polskiego i węgierskiego.

Mogę więc chyba — z dużą dozą prawdopodobieństwa — mówić o spotkaniu z potomkiem... króla Jana III.

ANDRZEJ CZERKAWSKI

Spotkanie z... potomkiem króla Jana?

ciężwie nad Kara Mustafą, powracali do kraju ze swymi wojskami przez terytorium Węgier. Tu właśnie w ostatnich dniach września 1683 r. zatrzymał się na postój w mieście Gyor. Nocował w klasztorze OO Franciszkanów, tam też uczestniczył w uroczystej mszy świętej, a przed odjazdem osobiście dokonał przeglądu fortyfikacji zamku w tym mieście.

m.m. jego snabla... która spoczywa w Muzeum Narodowym.

Otóż węgierski historyk dr Geza Padanyi w czasie swych prac badawczych odnalazł w archiwach dokumenty, które — jak twierdzi — świadczą, że jest on... potomkiem wprawdzie nie samego króla, ale jego syna, Jana Sobieskiego Janinera. Wywodził się to „po ka-

wał Gyoruiget. Miał on urodzić się w 1746 roku, a jego ojciec, szlachcisk, rozgrywał szachy i walczył o władzę, o tron, w skutek czego groziło mu śmierć i niebezpieczeństwo.

Jak wynika z dokumentów, mimo swego królewskiego pochodzenia i posiadania wielkiego majątku, Jan Sobieski Janinier osiedlił się na Węgrzech

których można się dowiedzieć, że w roku 1726 zdał on egzamin mistrzowski w cechu... piwowarów, a w roku 1746 został nawet wybrany mistrzem tego cechu.

Jeszcze wcześniej — w 1741 roku — otrzymał od cesarza wód Marli Teresy Indygenat szlachecki, przenoszący go do „stanu bezspornych szlache-

Szwajcaria

Takim sercem można się pochwalą nie tylko w szwajcarskich, ale również na między-narodowych wystawach. Ten ser, prezentowany przez producenta z małej wioski Untersteckholz, zwyciężył w międzynarodowej wystawie w Genewie, w 1984 roku. Ciekawe, jak smakuje? CAF — Keystone



Pomogła soda...

Janice Court z Alberty, która doczekała się niedawno upragnionego dziecka, jest głęboko przekonana, że zawdzięcza swe długo oczekiwane macierzyństwo sodzie do pieczenia ciast. Mał Janice, który z artykułu zamieszczonego w magazynie „Science Digest” dowiedział się o skuteczności sody, posiadającej rzekome właściwości koncepcyjne, zaaplikował ten prosty środek małżonce, która po dłuższym okresie małżeństwa urodziła córkę.

50 mld hamburgerów

Sięć popularnych placówek szybkiego żywienia McDonalda świętowała niedawno w Nowym Jorku uroczysty jubileusz, w czasie którego wynalazca hamburgerów, 75-letni Dick McDonald spożył 50-milardową, popularną na całym świecie kanapkę. Firma McDonald posiada zakłady w 40 krajach świata.

Krzyżówka

Foriem: 1. W mitologii greckiej nimfa, która uprosiła bogów by zamienili ją w drzewo laurowe 4. Krajobraz, pejzaż 7. Kłątwa kościelna 8. Lekka tkanina przezroczysta 9. Lek, trwoga 10. Wysoki poziom duchowy a także artystyczny 12. Tajny alfabet 14. Owad żywiący się padliną 15. Harcerz 16. Kawał lodu.

Plenowe: 1. Ptak o zakrzywionym dziobie i szubem kolorowym na głowie 2. Pogardliwe określenie kwiecistych wypowiedzi 3. Materiał z Torunia 4. Otwierana przykrywa 5. Wzruszający, patetyczny 6. Marszczy lub fałdowany kolnierz 10. Pierwiastek chemiczny (metal alkaliczny) 11. Gościniec, droga 12. Klejnot 13. Włókno tykawkate, używane do wyrobu powrózów oraz płótna namiotowego i żaglowego.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: 3 nagrody książkowe.